Nr. 53. Środa, 6. Marca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 marca.

Obecny prezes gabinetu węgierskiego p. Szell obejmując przed dwoma niespełna laty swój urząd zapowiedział w swoim programie wypracowanie projektu ustawy o niemożności łączenia pewnych urzędów i pewnych zajęć publicznych z mandatem poselskim. Wywiązując się z tego przyrzeczenia, złożył p. Szell osobną ku temu komisyę, która ukończyła właśnie poruczoną jej pracę i wygotowała projekt ustawy. Składa się on z 17 paragrafów i wypowiada jako zasadę, że deputowany do sejmu nie może piastować urzędu, którego nadanie, względnie nominacya zawisłą jest od Korony, rządu lub organów rządowych i który połączony jest z płacą. Wyjątek stanowią tylko ministrowie, sekretarze stanu w ministerstwach, dyrektorowie budapeszteńskich zakładów krajowych, prezes i wiceprezes oraz wyszli z nominacyi członkowie stołecznej rady budowlanej, członkowie krajowych senatów oświaty, sprawiedliwości i sanitarnego, wreszcie profesorowie budapeszteńskiego Uniwersytetu i budapeszteńskiej Politechniki.

Mandatu poselskiego nie mogą bezwarunkowo piastować: Wspólni ministrowie oraz członkowie ciała dyplomatycznego i konsularnego. Deputowanym do sejmu nie może być członek Izby magnatów, czynny członek wspólnej armii, marynarki wojennej, wojsk honwedów, żandarmeryi, dalej kto pobiera od Korony pensyę z łaski, następnie wykluczeni są od mandatu poselskiego związani z rządem kontraktowo przedsiębiorcy lub dostawcy, agenci pośredniczący w zawieraniu interesów między rządem i stronami, o ile za to pobierają wynagrodzenie, dzierżawcy dóbr państwowych i koronnych, koncesyonaryusze koncesyonowanych przez państwo kolei żelaznych i kanałów wodnych, następnie prezydenci, członkowie dyrekcyi, syndycy i funkcyonaryusze takich zakładów finansowych, z którymi pozostaje rząd w stałych stosunkach opartych na kontrakcie. Wyjątek od reguły stanowią dyrektorowie węgierskiego ziemskiego zakładu kredytowego, oraz zakładu kredytowego dla mniejszych ziemskich posiadłości i krajowego centralnego Stowarzyszenia kredytowego, następnie prezydenci, członkowie dyrekcyi i syndycy pozostających w stosunkach kontraktowych z rządem Towarzystw przemysłowych i handlowych, tudzież subwencyonowanych lub gwarantowanych przez państwo przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych. Projekt postanawia dalej, że mandatu poselskiego ma być pozbawiony każdy deputowany, który dla materyalnych korzyści lub innych samolubnych celów usiłuje wejść w stosunki z rządem, który pośredniczy celem uzyskania dla osób drugich tytułu, orderu lub odznaczenia, następnie kto wskutek popełnienia jakiejś zbrodni pozbawiony został na mocy wyroku sądowego praw obywatelskich, kto popadł w konkurs lub oddany został pod kuratelę.

Projekt wylicza następnie i określa bliżej te wszystkie sprawy, w których nie wolno posłowi pod grozą utraty mandatu pośredniczyć u rządu. Każdy kto przyjmuje mandat powinien w ciągu dni ośmiu zrzec się urzędu lub posady, których piastowanie nie da się pogodzić z godnością deputowanego, a poseł przyjmujący taki urząd lub posadę, winien złożyć mandat w przeciągu 24 godzin. W razie gdy tego nie uczyni dobrowolnie, traci mandat na podstawie wyroku powołanej ku temu komisyi, która zarazem orzeknie, iż nie może być wybrany ponownie posłem w ciągu bieżącego okresu prawodawczego. Nowa ustawa ma obowiązywać z dniem otwarcia nowego sejmu.

Powyższy projekt ustawy, który spotkał się z dość surową krytyką w pismach węgierskich i w kołach parlamentarnyrh, ma przyjść wkrótce pod obrady Izby, gdzie wywoła niezawodnie bardzo ożywioną dyskusyę. Zarzucają mu przedewszystkiem, iż od życia publicznego wyklucza wiele takich czynników, które mogłyby z wielkim działać pożytkiem na arenie parlamentarnej, bez narażanie się na podejrzenie, iż w jakibądź sposób nadużyją swojego mandatu.

Rada Państwa.

(Izba panów).

Wiedeń, 5 marca. Izba panów zebrała się wczoraj o godzinie 2 popołudniu. Posiedzenie trwało bardzo krótko. Załatwiono wszystkie sprawy postawione na porządku dziennym, a mianowicie: pierwsze czytanie ustawy w sprawie zniesienia gremiów chirurgicznych, drugie czytanie traktatu między Austryą a Niemcami co do uchwały praw autorskich. Po dokonaniu kilku wyborów do komisyj posiedzenie zamknięto.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w d. 4 marca b. r.).

Wiedeń, 5 marca. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. pół do 6 wieczorem. P. Minister handlu przedłożył projekt ustawy w sprawie reorganizacyi Izb handlowych, P. Minister sprawiedliwości ustawę w sprawie lokowania kapitałów sierocińskich; p. Menger przedłożył wniosek w sprawie budowy kanałów i dróg wodnych a także kanału Dunaj-Odra-Wisła-San-Dniestr. Wniosek Mengera podpisała znaczna ilość posłów, między tymi W. Dzieduszycki i Abrahamowicz imieniem Koła polskiego.

Odczytywanie interpelacyj trwało przeszło godzinę.

Następnie zabrał głos Prezydent hrabia Vetter, by odpowiedzieć na liczne, wystosowane doń na ostatnich posiedzeniach, zapytania co do nie niemieckich interpelacyj; hr. Vetter oświadczył, że trwa przy swem oświadczeniu, złożonem dnia 22 lutego i że nie kierował się wcale względami narodowościowymi, lecz jest zdania, że interpelacye powinny być odczytywane w języku zrozumiałym dla większej części Izby. Byłby bardzo zadowolony, gdyby Izba za pomocą zmiany regulaminu uregulowała definitywnie tę sprawę, którą on prowizorycznie załatwił. Prezydent będzie nadal tak samo postępował. Koszta tłómaczenia interpelacyj pokrywa się na

---

8)

VANITAS.

IV.

(Ciąg dalszy).

Kawiński ruszył ręką z lekceważeniem.

— At, głupstwo — zawołał. — Bo widzi pan tak: Już to sam nieraz o tem myślałem, czy nie marnuję życia, pławiąc je w koniaku i szampanie? — ale nie. Przed dziesięciu laty, gdym ledwie zaczął dobijać się sławy, skazano mię na śmierć. Czułem ją zresztą sam dobrze, tu.... w tej piersi, tak jak i dziś czuję. Doktorzy doradzali mi wyjazd na Korsykę, do Egiptu i Bóg wie gdzie jeszcze. Jeden z nich nawet wyznaczył mi kilka zaledwie miesięcy życia. To też lekceważąc ostatnie godziny, chciałem żyć w trójnasób.... I żyłem! Mimo to, jak pan widzisz, licho mię do tej chwili nie porwało. Między mną a otoczeniem leży przepaść pełna rozdźwięków, którą czemś wypełnić muszę. Swiat szary, codzienny taki jest marny, haniebny — to mrowisko ludzi, depcące się i zażerające nawzajem w podłej walce o byt, takie pospolite i plugawe, że doprawdy, gdyby nie odrobina haszyszu, co przynosi zapomnienie, przyszłoby chyba człowiekowi porwać za sznur i obwiesić się na pierwszej lepszej gałęzi. Więc koniec końców, jeszcze lampeczka, mój łaskawy dobrodzieju.

Zenon odsunął lampeczkę na bok i wstał, uśmiechając się nieznacznie.

— Artysta, artysta... — bąknął protekcyonalnie.

— Już to my oboje z Halszką połknęliśmy coś z artystycznego lulku — ciągnął dalej Kawiński, którego tokaj począł na dobre rozmarzać — tylko że ona, gdy ją ogarnie napad, w muzyce szuka ukojenia — ja zaś.... Ale ostatecznie, wszystko to vanitas, mój dobry panie. Jeszcze, gdybym był o kilka lat młodszy, i zupełnie zdrów, gdybym posiadał pańskie krocie i rycerskie zamki, a co najważniejsze taką jak pan narzeczoną, takiego aniołka jak panna Anna, takiego.... jakby to powiedzieć.... takiego gołąbka w szczerozłotej postaci — to co innego. Wówczas, kto wie, czybym nie pożądał życia całem pragnieniem. Byłby przynajmniej jakiś cel w życiu, jakiś punkt wytyczny — ale tak: vanitas i koniec!

— Więc panu tak się podobała moja narzeczona — zagadnął Debrowski nosowym głosem. Założył szkiełko na oko, uśmiechnął się sarkastycznie i spojrzał z góry na Kawińskiego jak bocian na żabę.

Architekt, nie zauważywszy tego, zapatrzył się gdzieś w dal, jakby się głęboko namyślał nad zadanem pytaniem i wreszcie tłumiąc lekkie westchnienie, odparł szczerze:

— Czy mi się ona podoba? A komuż ona się niepodoba, ta mała pieszczotka?!

Do salonu wszedł służący i poprosił architektę do biura, gdzie go jeden z pomocników wzywał na naradę.

Debrowski zawahał się, czy ma odejść, czy pozostać? Widocznie jednak wybrał to ostatnie, gdyż wydobył z bocznej kieszeni cygaro i usiadł na kanapie. Widząc to Kawiński polecił służącemu, aby poprosił do salonu panią Halszkę i dopiero wówczas udał się do biura, gdy ta ukazała się we drzwiach

Debrowski przyszedł dziś do Kawińskiego w nadziei, że ujrzy Halszkę i pomówi z nią sam na sam. Od dłuższego czasu młoda wdówka dziwnie podniecająco działała na jego zmysły. To też flirt z nią sprawiał mu niewymowną przyjemność. Dla tego flirtu stał się żarliwym protektorem Kawińskiego i jego sprawy zapamiętale bronił, sądząc że przez to pozyska względy siostry. Moralność jego wielkoświatowa nie odczuwała najmniejszych skrupułów na myśl, iż zbałamucić pragnie krewną swej narzeczonej. Pani Luboniecka była piękną, młodziutką i ognistą wdówką — o temperamencie i fantazyach artystycznych — to mu wystarczało.

Dziś przyniósł Kawińskiemu miłą wiadomość, która na twarz pani Halszki przywiodła wielkie zadowolenie. To go zachęciło do śmielszego wystąpienia. Grunt poprzednio był już dostatecznie przygotowany.

Gdy pani Halszka usiadła i nawiązała rozmowę na temat pałacu sztuki, Zenon opowiedział jej jeszcze raz o przebiegu ostatniego posiedzenia komitetu, przyczem w zręczny sposób dał jej do poznania, że zwycięstwo Kawińskiego, jego głównie jest dziełem. Pani Lubonieckiej nie pozostawało nic innego jak tylko wyrazić mu swą wdzięczność. To też rzekła:

— Panu w pierwszym rzędzie powinien Stefan gorąco podziękować, bo inaczej komitet byłby może okazał się dla niego mniej łaskawym.

— Powodzenie brata pani — przerwał jej Debrowski, cedząc słowo po słowie — leży mi od dawna na sercu, zwłaszcza od chwili, gdym zauważył, że jego tryumfy są gorącem pani pragnieniem.... zaś radość pani, jest znowu pragnieniem mojem.

Po twarzy Halszki przebiegł żywy płomyk.

— Ze słów pańskich możnaby wnosić — odparła śmiało i swobodnie — że to nie jego talent ale mój kaprys zwycięża.

Zenon przeczekał chwilę, spuścił oczy na dywan i uśmiechając się ironicznie, odrzekł z dziwną bezczelnością:

— Takby wnosić można...

— Ubliżasz pan mnie i jemu.

— Nie, ja panią tylko uwielbiam, a uwielbienie nie idzie nigdy w parze z chęcią ubliżenia.

— Jeszcze gorzej. Tem uwielbieniem ubliżasz pan nie tylko nam obojgu, ale także sobie i swej narzeczonej. Anka jest moją krewną i przyjaciółką... o czem nie powinieneś pan zapominać.

— I ja pragnąłbym być przyjacielem pani... a nawet czemś więcej...

— A ona?

— Anka mnie nie kocha, czuję to aż nadto dobrze. Zresztą cóż to wszystko ma do rzeczy?

— Nie rozumiem.

— Ja sam siebie dobrze nie rozumiem, a pani chciałabyś mnie zrozumieć?... Gdy przed godziną ujrzałem młodziutkiego pana klęczącego u nóg pani...

Halszka parsknęła śmiechem.

— A, książę Almaviva, witam! Nie spodziewałam się znaleźć go tak prędko w najbliższem otoczeniu. Ależ łaskawy książę... toż to naiwny dzieciak, pisujący sprawozdania o mojej grze, noszący za mną bukiety, nuty, zarzutki i kapelusze...

— Tacy bywają niekiedy niebezpieczni.

Na twarzy pani Lubonieckiej, która dotąd miała minę rozbawionej kotki, igrającej z myszą, odbił się wyraz niezadowolenia; odparła więc, przechodząc z tonu żartobliwego w poważniejszy:

— Mój panie, bądźmy raz szczerzy.

— W słowach, czy pragnieniach?

— W słowach.

— Na to się nie piszę. Są pewne myśli, pewne uczucia, których ubrać w słowa niepodobna.

— Paradoks. Powiedz pan jasno, jeżeli masz odwagę, czego żądasz odemnie.

Zenon skręcił się na fotelu jak ukłuty szpilką, odrzekł jednak natychmiast:

— Drobnostki pani... Iskierki uczucia, owego błysku w spojrzeniu co napawa rozkoszą, słowem — wzajemności.

Halszka powstała.

— Do wzajemności inna prowadzi droga, nie ta, którą pan obrałeś — ale i w tym wypadku pytanie, czy nie byłaby drogą „błędną“.

— Wskaż mi pani tę drogę, choćby nawet błędną...

— Są pewne drogi, których słowami wskazać nie można — odparła Halszka z przekąsem, parafrazując poprzednie wyrażenie Debrowskiego o uczuciach. Zenon skłonił się.

— Paradoks taki sam, jak ten, który mi pani wytknęła.

Halszka uderzyła w dzwonek, a gdy wszedł służący, rozkazała:

— Poproś tu pana. Powiedz, że pan Debrowski odchodzi i pragnie się pożegnać.

Służący odszedł.

— Ja pragnę pozostać, a pani każe mi odejść... Mniejsza o to: dziś odejdę, ale jutro przyjdę znowu... bo widok pani wypełnia mi myśl dnia całego...

— Zanieś pan odemnie serdeczne pozdrowienie Ance i powiedz jej, aby mię odwiedziła, gdyż mam jej wiele do opowiedzenia o jej niegrzecznym narzeczonym.

— I owszem, wywiążę się sumiennie z danego polecenia.

Ukłonił się i odszedł do biura Kawińskiego z wesołym uśmiechem na twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

razie z pauszalu kancelaryjnego. Hr. Vetter kończy prośbą do Izby, by mu nie utrudniała kierownictwa obradami.

P. Mastalka zapytuje przewodniczącego komisyi należytościowej, czy zamierza przyspieszyć sprawę noweli należytościowej.

Socyalista p. Seitz omawia w sposób ostry mowę p. Rhomberga, wygłoszoną w Izbie panów i odpowiedź P. Ministra oświaty. Podczas mowy Seitza przyszło do żywej sprzeczki między mowcą a p. Luegerem; w sprzeczce biorą nadto udział socyaliści, antysemici i szenererowcy. Prezydent nieustannie dzwoni, prosząc mowcę, by mówił do rzeczy.

Gdy się uspokoiło, p. Seitz prosi, aby jak najprędzej było zwołane posiedzenie komisyi dla oświaty, celem załatwienia wszystkich wniosków w sprawach szkolnych.

P. Wolf zajmuje się również dyskusyą adresową w Izbie panów i protestuje przeciw zarzutom uczynionym szenererowcom przez p. Rhomberga. — Zapytuje prezydenta, kiedy będzie ukończony stenograficzny protokół z ostatniego posiedzenia Izby, aby mógł sformułować swój protest na podstawie autentycznego tekstu.

Prezydent odpowiada, że protokół jest w druku, będzie przedłożony Izbie po ukończeniu.

P. Brzorad zapytuje prezydenta, jakiem prawem przedkłada Izbie protokół stenograficzny w jednym języku i jakiemi postanowieniami regulaminu może usprawiedliwić swe postępowanie.

Prezydent wskazuje w odpowiedzi, na złożone swego czasu oświadczenie i na dzisiejszą swą odpowiedź na podobne zapytanie innego posła. (Protesty wśród Czechów).

P. Kurz jako przewodniczący komisyi szkolnej odpowiada na zapytanie Seitza, że wkrótce zwoła posiedzenie komisyi.

Następnie wystosowywali po czesku zapytania do prezydenta pp. Hruby i Klofac, poczem zabrał głos poseł Czerny, celem uzasadnienia wniosku nagłego w sprawie zniesienia reskryptu hr. Kielmansegga co do zmiany postanowień w sprawie postępowania dyscyplinarnego względem urzędników.

Po dyskusyi Izba odrzuciła nagłość wniosku p. Czernego. W czasie dyskusyi przyszło do gwałtownych sprzeczek pomiędzy chrześć. socyalnymi z jednej a socyalistami i wszechniemcami z drugiej strony. Działo się to osobliwie podczas mowy Luegera, który w polemice z socyalistą, nauczycielem Seitzem kładł nacisk na to, że ciało nauczycielskie musi być przedewszystkiem w duchu austryackim i monarchicznym usposobione, a dzieci powinny w szkole otrzymywać obyczajowo-religijne wychowanie. Mowca wskazuje, że w republice francuskiej, gdzie obecnie są ministrami dwaj socyaliści, zabroniono nauczycielom politykowania. Mowca kończy, że życzyłby sobie takiego ministra austryackiego, któryby poskromił takich nauczycieli, jak Seitz. (Żywe oklaski). Wszechniemiec Schreiter polemizuje gwałtownie z Luegerem i podaje w wątpliwość jego patryotyzm, na co p. Lueger w sprostowaniu faktycznem odpowiada, że w patryotyzmie swoim nigdy się nie zachwiał.

Następnie rozpoczęła Izba dyskusyę nad drugim nagłym wnioskiem Czernego tyczącym się zniesienia § 54 ust. p. co do postępowania dyscyplinarnego przeciwko nauczycielom. Po przemówieniu wnioskodawcy nagłość wniosku odrzucono.

Potem przystępuje Prezydent do zamknięcia posiedzenia i proponuje, aby następne posiedzenie Izby odbyło się dzisiaj z ustanowionym już porządkiem dziennym.

P. Skene podnosi ważność rychłego załatwienia ustawy o kontyngencie rekruta i o podatku spirytusowym i wnosi, żeby na porządku dziennym następnego posiedzenia na pierwszym punkcie była ustawa o kontyngencie rekruta, potem przedłożenie o podatku spirytusowym, a wreszcie przedłożenie o inwestycyach.

P. Schönerer oświadcza, że byłby gotów głosować nawet za ustawą o kontyngencie rekruta, gdyby Rząd zdecydował się zgodzić się na te wnioski, które zmierzają do ulżenia ciężarów przymusu wojskowego. Z uwzględnieniem tego, iż stronnictwo mowcy bezwątpienia nie ustąpi ani na krok od swoich zasad, stawia p. Schönerer wniosek, żeby ustawa o kontyngencie rekruta była wyłącznie tematem obrad następnego posiedzenia. Izba przyjmuje wniosek p. Schönerego, przez co odpada głosowanie nad wnioskiem p. Schönerera.

Na tem posiedzenie o godz. 11 m. 30 zamknięto. Następne dzisiaj.

Koło polskie.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 marca. Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem hr. Wojciecha Dzieduszyckiego. Przewodniczący poświęcił gorące pośmiertne wspomnienie członkowi Izby panów hr. Franciszkowi Mycielskiemu, wskazując na zasługi zmarłego około podniesienia interesów krajowych, a zwłaszcza rolnictwa. Koło uchwaliło wysłać telegram do rodziny zmarłego z wyrazami współczucia.

Następnie zdał hr. Dzieduszycki obszernie sprawę z obecnej sytuacyi parlamentarnej i o rokowaniach pomiędzy Rządem a stronnictwami, celem załatwienia przedłożeń rządowych i uczynienia parlamentu zdolnym do pracy. Rezultat tych rokowań polega głównie na tem, że ustawy o kontyngencie rekruta i o podatku spirytusowym zostaną uchwalone bez obstrukcyi ze strony Czechów. Mowca wzywa Koło, żeby głosowało za tymi obydwoma przedłożeniami, głównie zaś dla tego, że one postawione są na porządku dziennym przed przedłożeniem inwestycyjnem.

Ze strony kilku posłów wystosowano do komisyi parlamentarnej Koła zapytanie, czy w rokowaniach z Rządem nie zapomniano o interesach Galicyi i czy postulaty krajowe były wzięte pod odpowiednią rozwagę sfer kompetentnych.

P. Romanowicz omawiając podwyższenie podatku wódczanego, zaproponował, żeby ustanowione podwyższenie o 10 halerzy na hektolitrze podnieść na 15 halerzy, gdyż w ten sposób spełniłoby się także życzenie Sejmu styryjskiego, a i Galicya nie musiałaby blisko $^1/_4$ miliona koron oddawać na korzyść innych prowincyj.

P. Rappoport wyraził nadzieję, że przy budowie dróg wodnych Galicya nie będzie pominiętą.

Koło postanowiło głosować za postawieniem na porządku dziennym naprzód przedłożenia o kontyngencie rekrutów a potem ustawy wódczanej i przedłożenia inwestycyjnego. — Na szczegółowe zapytania kilku posłów co do galicyjskich dróg wodnych odpowiedział przewodniczący, że punkt ciężkości tej sprawy spoczywa obecnie w komisyi a polscy członkowie tej komisyj będą tam mieli sposobność przedstawić wyczerpująco interesa galicyjskie.

Ze strony kilku posłów urgowano budowę linii kolejowej Lwów-Winniki-Przemyślany, a Koło postanowiło sprawę tę przekazać komisyi inicyatywy do rychłego przedłożenia sprawozdania.

Sprawy parlamentarne.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów zapełnione było jeszcze „nagłymi“ wnioskami, interpelacyami i t. d., — pod koniec jednak posiedzenia uchwalono niemal bez opozycyi wniosek w sprawie zmiany porządku dziennego, tak, aby ustawa o kontyngencie rekrutów stanęła na pierwszem miejscu, po niej przyszła ustawa wódczana czyli sprawa sanacyi finansów krajowych a następnie budżet inwestycyjny. Przyjęcie tego wniosku jest rezultatem rokowań, które się toczyły po za plenarnemi posiedzeniami Izby — a także wczoraj obudzały one więcej zainteresowania, aniżeli przebieg posiedzenia. Wczoraj właściwie nastąpiło tylko sfinalizowanie tych rokowań i aprobowanie ich rezultatu przez kluby. Wczorajszy wieczorny *Neues Wiener Tagblatt* donosi, że wczoraj rano na godz. 10 zaproszeni zostali przewodniczący klubów na dalsze narady, które trwały do pół do jedenastej. Obrady toczyły się w obecności P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera. Na konferencyi tej był obecnym również poseł Kathrein. *Neue Freie Presse* stwierdzając, że obrady w sprawie ustalenia porządku dziennego postąpiły naprzód, doniosła wczoraj, że z kół niemieckich żądają, aby przedłożenie spirytusowe weszło bezwarunkowo razem z inwestycyami, a nie bez nich, t. j. aby między obu przedłożeniami wytworzono pewnego rodzaju *iunctim* Dzienniki podają rozmaite pogłoski na temat, pod jakimi warunkami Czesi i inne stronnictwa zgodziły się na zmianę porządku dziennego i pod jakimi warunkami Czesi zdecydowali się odstąpić od „cichej obstrukcyi“, którą dotychczas uprawiali. O przebiegu wczorajszego posiedzenia Koła polskiego, na którem zastępujący chorego jeszcze ciągle Prezesa Jaworskiego, pierwszy wiceprezes hr. W. Dzieduszycki, zdał sprawę o sytuacyi politycznej i o rezultacie rokowań, — donosi osobna depesza. Według również telegraficznego doniesienia, *Slavische Correspondenz* ogłasza, że wczoraj wieczorem odbyło się także posiedzenie komisyi parlamentarnej klubu młodoczeskiego. W posiedzeniu tem wzięli udział także przedstawiciele katolickich posłów czeskich, agraryuszy i socyalistów narodowych. Na posiedzeniu omawiano taktykę polityczną. Przewodniczący dr. Pacak zdawał sprawę z narad przedstawicieli klubu z Rządem i z niektóremi innemi stronnictwami, przyczem okazało się, że zamiar chwycenia się gwałtownych środków parlamentarnych nie istnieje i że natomiast starają się wszyscy o wytworzenie jakiegoś *modus vivendi* w drodze pokojowej. Oświadczenie to przyjęto do wiadomości, poczem po obszernej dyskusyi przyjęto dotyczące wnioski komisyi parlamentarnej.

Komisya socyalnopolityczna Izby posłów zebrała się wczoraj przedpołudniem na posiedzenie; do obrad jednak nie przyszło z powodu braku kompletu. Omówiono tylko program prac komisyi.

Komisya dla kultury wina zajmowała się wczoraj wnioskiem p. Biankiniego w sprawie włoskiej klauzuli cłowej od wina.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telegram)

Budapeszt, 5 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu węgierskiego obradowano w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa honwedów. W zastępstwie znajdującego się obecnie w rekonwalescencyi ministra honwedów bar. Fejervaryego przemawiał prezes gabinetu Szell, który podniósł wielkie zasługi generała Fejervaryego i wyraził radość z powodu jego wyzdrowienia. (Huczne oklaski). P. Szell stwierdził następnie, że nazwa „wspólna armia“ jest ustawowo uzasadniona i upra-

---

30)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste*).

XIX.

(Ciąg dalszy).

Mercede była w salonie z panią Traxersi i Pasqualem Lanfranchi, który był przyszedł niedawno. Oddalono Letycyę pod jakimś pozorem i Lanfranchi, oznajmiając młodej dziewczynie, że ma z nią pomówić o rzeczach poważnych, dodał, że siostra jego nie będzie im zawadzać.

— Signorina Mercede — rzekł — zapewne jesteś zdziwiona, że ja, powiernik ostatniej woli twojej matki, tak długo się ociągałem z oznajmieniem tego, dając ci dowody ojcowskiego przywiązania A przecież, choć o tem nie wiesz, zawsze czuwałem nad tobą.

I opowiedział jej, w jaki sposób to czynił, nie wprost, ale za pośrednictwem Signory Traversi, która tylko w tym celu przyjęła patronat instytutu Dubreul.

— Czekałam cierpliwie, żeby mi się pojawił nareszcie ów człowiek, posiadający dla mnie legat macierzyński — odrzekła Mercede. — Gdy dowiem się wszystkiego, spełnię to polecenie, a potem pojadę..., ucieknę! Pociągać za sobą Attilla w nieszczęście byłoby zbrodnią!

Notaryusz, który przemawiając do Mercede, przybrał najłagodniejszy ton głosu, podskoczył, gdy wspomniała o macierzyńskim legacie, ale zapanował szybko nad sobą i odrzekł:

— O jakim legacie chcesz mówić, Mercede?

— O tym, który ma odkryć nazwisko zabójcy mego ojca. Amadeo Sismondi zabił się w skutek zdrady podstępnego przyjaciela, który pociągnął go do ruiny, hańbiąc jego nazwisko; to powiedziała mi matka, gdy byłam dzieckiem, obecna przy jej śmiertelnem łożu i kazała mi zaprzysiądz zemstę, zapewniając mnie, że nazwisko tego nędznika będzie mi powiedziane wtedy, gdy będę już dość duża, aby wszystko zrozumieć. Och, jestem teraz kobietą i silną kobietą! signor Lanfranchi, czekam!

Z oczu Mercede iskry tryskały. Uroda jej tak była porywająca w tej chwili, że gdyby tu był Attilla, a ona mu dała broń do ręki, podniecając go do zemsty, poleciałby, gdzieby mu kazała!

Tymczasem notaryusz kiwał głową z ojcowską dobrocią i patrzył na nią z czułością, prawie ze współczuciem.

— Nie, nie ma mowy o pomście, biedne dziecko! — rzekł — na to już za późno i niepotrzebnie. Jeżeli opóźniałem się tak długo z udzieleniem tobie ostatniej woli twojej matki, to tylko dla tego, że nie zdałyby się już na nic żadne poświęcenia z twojej strony. Przeczytaj przedewszystkiem tych kilka słów pisma twojej matki. Z tych słów zobaczysz, że powinnaś mieć we mnie pełne zaufanie: i oto czego wymagam przedewszystkiem od ciebie.

I Lanfranchi, wyjmując z pularesu list, którego pismo wypełzło z biegiem czasu, podał go córce Claricy Sismondi.

Ile pocałunków Mercede złożyła na tym papierze i ilu łzami go skropiła, trudno wyrazić. Było tych słów nie wiele, pisanych drżącą ręką. Clarice polecała córce, aby całkowicie zaufała Pasqualemu Lanfranchi, najwierniejszemu przyjacielowi, który posiadał najszlachetniejszą duszę jaka kiedykolwiek istniała i żeby spełniła ostatnią jej wolę w ten sposób, w jaki on jej wskaże.

Pasquale Lanfranchi nie przerywał tego wybuchu łez i czułości, tylko ujął ją za rękę. Signora Teresa nie powiedziała ani słowa, ale macierzyńskie pocałunki, którymi pieściła biedną sierotę, w tej bolesnej dla niej chwili, świadczyły o szlachetnem jej sercu. Nareszcie notaryusz rzekł:

— Moja siostra i ja byliśmy w przyjaźni z Clarice, twoją matką, a nikt lepiej od nas nie mógł ocenić rzadkich przymiotów rozumu i serca twego ojca, Amadea Sismondi. Dobra wiara, z jaką zaufał jednemu ze swoich przyjaciół w Buenos Ayres, była powodem, że stracił nie tylko swój własny majątek, jemu powierzony, ale i honor osobisty, z powodu licznych podpisów, jakich mu w swojem zaślepieniu udzielił. Stał się skompromitowany; może obawiał się pogardy.... i zabił się! Nie płacz, Mercede! Jest to smutny, ponury dramat z czasów twego dzieciństwa, z którego pozostały na zawsze bolesne wspomnienia! Ale powtarzam ci, zemsta na nic się nie zda. Ten nieszczęśliwy.... tak, nieszczęśliwy, bo może wyrzuty sumienia takim go uczyniły..., ten nieszczęśliwy umarł przed pięciu laty..., umarł biedny i pogardzony.... bo pomsta Boża dotknęła go przed twoją pomstą!

— A więc nie mogę nic uczynić, aby się pomścić za ojca?

— Owszem, biedne dziecko, powinnaś błagać o spokój i przebaczenie na tych dwóch mogiłach, twojego ojca i tego człowieka, który go zdradził, a którego nazwisko nigdy nie powinno ci być znane, bo nie chcę, aby jeszcze jedno przekleństwo zaciążyło na jego duszy, nie chcę, żeby jedyny syn jego, niewinny grzechów ojca, wolny od wszelkich zarzutów, spotkawszy się kiedy z tobą dowiedział się od ciebie o winie ojca i doznał nieszczęścia, jakie najboleśniej dotknąć może.... żeby musiał przestać szanować własnego ojca!

Żaden ojciec nie mógł się wyrażać z taką miłością i współczuciem o własnym synu! Mercede się wzruszyła i płakała znowu, a wśród łez mówiła:

— Och! czemuż przynajmniej nie mam znać nazwiska tego nędznika!

— Czemu? — odrzekła pani Teresa — bo jesteś dobra i zakochana; bo twoje serce skłania się do miłości, a nie do nienawiści, bo ja i mój brat, którzy czuwaliśmy nad tobą od dziecka, mówimy tobie: Ty masz w nas rodzinę, masz nasze serca. Nie powiem ci czemu nie wzięliśmy ciebie od razu do siebie, bo to nasza tajemnica, ale kochamy ciebie bardzo, bardzo!

Mercede nie odpowiedziała: wielkie swoje piękne oczy spuściła na ziemię. Kto mógł wiedzieć jak bolesna walka toczyła się w jej łonie? Pasquale ją po części rozumiał i rzekł:

— Obecnie, pozostaje mi jeszcze jeden rachunek do załatwienia: twoje szczęście. Czy mniemasz, że twoja miłość dla Attylli jest wielka, potężna, że nie może ani przeminąć, ani być zapomnianą? Czy myślisz, wierzysz, że u jego boku możesz być szczęśliwa?

— Tak!

— A więc, dziecko moje, dziś jeszcze pomówię z bankierem Adorni i zobaczysz, że cztery słowa wszystko ułożą, a on przyjdzie sam poprosić o twoją rękę moją siostrę, która obecnie matkę ci zastępuje.

Mówiąc te słowa Pasquale wziął kapelusz i wyszedł zwolna, jak człowiek w myślach zatopiony.

Powiedział nieprawdę Mercede; złamał przyrzeczenie dane umierającej, a przecież.... czy miał złamać serce Mercede, córki i narzeczonej zarazem? czy miał zwiększyć jej gorycz, odebrać jej zaraz wszystką radość w życiu i skazać na wiekuiste cierpienie?

Z dwojga złego wybrał mniejsze; obronił honor rodziny, przyczyniał się do szczęścia dwojga zakochanych, niewinnych niczemu, nie zakłócał spokoju anioła, jakim była Lucia.... i zamknął w sobie tajemnicę.

Tak, tak, tych dziesięć dni wahania, niepewności, najlepszy owoc wydało; on, człowiek uczciwy, powinien szukać dobra, spokoju, szczęścia dla wszystkich!

Tak rozmyślając, notaryusz wszedł do domu bankiera, zapowiadając, że ma z nim o ważnych rzeczach do pomówienia i został natychmiast do jego gabinetu wprowadzony.

Wszedł. Nie był to już ten sam człowiek co przed chwilą: badawcze i przenikliwe oczy patrzyły z po za okularów a sardoniczny uśmiech znowu wrócił na usta; usiadł obok bankiera i rzekł:

— Bądź pan tak dobry wydać stosowny rozkaz, aby nam nie przeszkadzano, bo uprzedzam, że nasza rozmowa może być bardzo długa!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wniona. Sprawa mianowania oficerów i języka służbowego w armii zastrzeżona jest ustawami Monarsze, jako najwyższemu Wodzowi. W obec zachodzących okoliczności, niemniej w celu zachowania jednolitości w służbie, oświadczył się Monarcha za niemieckim językiem służbowym, który też w praktyce okazał się odpowiednim.

Prezydent ministrów zauważył dalej, że narodowy charakter honwedów pozostał nienaruszony. Znajomość języka niemieckiego nie tylko nie może szkodzić oficerom sztabu generalnego honwedów, ani innym oficerom, lecz owszem przynosi im wielki pożytek. W dalszym wywodzie mowca przyznaje, że ekonomiczna siła Europy nie będzie już mogła długo sprostać ciężarom zbrojnego pokoju. Ponoszenie tych ciężarów przez inne państwa odbywa się kosztem daleko większego natężenia ekonomicznego z ich strony, niż to ma ma miejsce w Monarchii austro-węgierskiej. W końcu p. Szell polecił przyjęcie budżetu. (Długotrwałe oklaski).

Dalszy ciąg posiedzenia dzisiaj.

Dyskusya polska w Izbie pruskiej.

(Telegram.)

Berlin, 5 marca.

Izba deputowanych sejmu pruskiego rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa oświaty, tedy tego wydziału, który daje ludności polskiej najwięcej powodu do ażaleń i utyskiwań.

Pierwszy zabrał głos dr. Bachem z centrum, oświadczając, że Polacy doznają od rządu małostkowego traktowania. Zlanie się z Polakami — mówił dr. Bachem — przysporzyłoby naszemu organizmowi świeżej krwi. Obecnie jednak panują w tej mierze stosunki niemożliwe. Jest obowiązkiem rządu odeprzeć od siebie wszelki wpływ stowarzyszenia hakatystów. Stowarzyszenie to, wtrąca się między lud a rząd państwa i chce w sposób jednostronny wywierać wpływ na politykę rządu. Muszę atoli panów po stronie polskiej prosić także, aby nie popełniali żadnych błędów. Wśród ludności polskiej istnieje także prąd hakatystyczny, podobnie zgubny jak prąd ultranarodowy u Niemców. Agitacya ta przeszła z Prus Zachodnich do Warmii, a z Poznania do Górnego Szląska. Tam usiłowali Polacy zabrać stronnictwu centrum szereg stanowisk, które uważa ono od dawien dawna jako swą narodową dziedzinę.

Minister Studt zaznacza, że osobiście nie stoi w żadnym stosunku z Towarzystwem hakatystów i w postępowaniu swem wcale nie ulega wpływom hakatystów. To stowarzyszenie przedstawiano jednak w prasie centrum jednostronnie, a wywody p. Bachema o kwestyi polskiej są — zdaniem Studta — starą teoryą.

Dalej przytoczył minister oświaty w dłuższym wywodzie przykłady, z którego — jak powiada — wnosić można, że istnieje stała krecia robota wielkopolskich agitatorów.

Poseł szląski Głowacki (z centrum) stanął w obronie zawsze lojalnych Górnoszlązaków i oświadczył, że jedynym środkiem skutecznego zapobieżenia wzrostowi socyalnej demokracyi jest pozwolenie uczenia się napowrót religii w polskim języku.

Minister oświaty dr. Studt zabierając ponownie głos, powiedział, iż polecił przeprowadzić dokładne zbadanie stosunków górnoszląskich, które wykazało, że wszystkie skargi, jakie wytaczają posłowie polskiej narodowości są zupełnie bezzasadne lub przesadne. Nie może przeto zapowiedzieć żadnej zmiany obecnych stosunków. Jeżeli nie wszędzie jest tak, jak być powinno, winę tego ponosi zaczepna narodowo-polityczna agitacya, która ma swoje źródło we Lwowie, a uprawiana jest przedewszystkiem przez *Dziennik Polski*. Pierwszym ku temu środkiem był polski śpiewnik, w którym pierwsza na wstępie pieśń zaczynała się od słów: „Jestem Polakiem i chcę nim zostać“. Ta agitacya pociągnęła za sobą także socyalną demokracyę i jej przeto należy przypisać wzrost liczby socyalno-demokratycznych głosów wyborczych.

Dalszy ciąg obrad nad budżetem ministerstwa oświaty dzisiaj.

Koło polskie wyznaczyło na głównego swojego mowcę ks. prałata Stychta.

Z parlamentu francuskiego.

(Telegramy).

Paryż, 5 marca. W Izbie deputowanych, wśród obrad nad sprawozdaniem w sprawie utraty mandatów przez Déroulède'a i Haberta postawił wczoraj dep Piou rezolucyę, broniącą zasady, że ustawy i dekreta, na podstawie których żąda się orzeczenia utraty mandatu, zostały już ustawą wyborczą z roku 1875 zniesione. Izba wniosek ten 360 głosami przeciw 195 odrzuciła.

Dep. Castellain postawił podobny wniosek w innej formie; i ten Izba 364 głosami przeciw 185 odrzuciła. Wniosek o odroczenie obrad odrzucono 364 przeciw 185.

Dep. Firmin Faure powiada, że zasądzenie Déroulèdea przez najwyższy trybunał było skandalem; mowcę przywołano za to do porządku. Mimo upomnień prezydenta, Faure ponawia ataki, powiadając, że gdyby Déroulèdeowi było się powiodło, byłaby za nim poszła większa część deputowanych. (Burzliwe protesty na lewicy). W dalszym ciągu mowy woła Faure do posłów: Nie mówcie panowie o brudzie, jeżeli macie ministeryum takie jak to. Prezydent wzywa mowcę do odwołania tej obelgi, co też mowca czyni. Następnie zarzuca Faure Izbie, że ona daje się używać za narzędzie do niskich interesów Waldecka-Rousseau, że załatwia interesy tego, który ma do czynienia z gilotyną.

Izba orzeka z powodu tego wyrażenia cenzurę na p. Faure z wykluczeniem go na pewien czas z obrad. Faure wzbrania się wyjść z sali. Prezydent nakrywa głowę i opuszcza swe miejsce, posłowie wychodzą z sali, Faure pozostaje sam na trybunie.

Gdy posiedzenie o godzinie 8 wieczorem napowrót podjęto, zażądał dep. Millevoye otwarcia ponownej dyskusyi w sprawie Déroulèdea.. Izba żądaniu temu odmówiła 311 głosami przeciw 237.

Przyjęto natomiast 272 głosami przeciw 245 uczyniony z lewicy wniosek zamknięcia dyskusyi.

Dep. Mirman wnosi, by nie orzekać utraty mandatu.

Sprawozdawca polemizuje z Mirmanem, którego wniosek 317 przeciw 173 głosami odrzucono. W końcu uchwaliła Izba 352 głosami przeciw 117, że Déroulède mandat traci, i to samo co do Haberta 347 głosami przeciw 132.

Następne posiedzenie we czwartek.

KRONIKA

Lwów, 5 marca

— **Wiadomości osobiste.** Henryk Sienkiewicz, który przez cztery dni bawił w gościnie u hr. Tadeusza Dzieduszyckiego w Poturzycy, wyjechał onegdaj z Krakowa do Warszawy.

Książę-biskup Puzyna wyjechał onegdaj z Krakowa na Południe, dla poratowania zdrowia.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 5 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, ul. Chorążczyzna 17. Na porządku dziennym: Dyskusya nad wykładem p. Franciszka Rychnowskiego p. t.: „O stanach skupienia czyli agregacyi, z uwzględnieniem objawów elektroidalnych“.

— **Wodociągi we Lwowie.** Otwarcie i oddanie wodociągów miejskich do użytku publicznego odbędzie się w sobotę.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Zapowiedziany na wtorek, dnia 5 b. m. wykład K. Wojciechowskiego „Powieść polska w XIX wieku“ nie odbędzie się w skutek choroby prelegenta.

Środa, dnia 6 b. m., w Zakładzie fizycznym (ul. Długosza 6) od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. St. Opolski „Z chemii życia codziennego: ognie sztuczne, zaprawa murarska, cement (z demonstracyami).

— **Lwowskie** ochotnicze Towarzystwo ratunkowe udzieliło w miesiącu lutym pomocy w 244 wypadkach, a mianowicie w dzień w 165, w nocy w 79 wypadkach.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 22.856 wypadkach.

Służbę pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Członków wspierających liczyło Towarzystwo 800.

— **Zarząd** lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności odbył w dniu 1 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. Dobrowolskiego posiedzenie, na którem przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie sekretarza dr. Krygowskiego z czynności zarządu, oraz sprawozdanie kasowe skarbnika p. Hubricha za rok 1901, które mają być walnemu zgromadzeniu przedłożone.

Na zaproszenie Tow. właścicieli realności w Bielsku, uchwalono wnieść do Rady państwa na ręce posła m. Lwowa p. Tadeusza Romanowicza petycyę w sprawie opodatkowania realności miejskich.

Celem zakładania po większych miastach prowincyonalnych Towarzystw właścicieli realności, postanowił zarząd przedstawić walnemu zgromadzeniu potrzebę wzięcia inicyatywy w tej mierze.

— **Walne zgromadzenie** Izby inżynierskiej, odbędzie się w dniu 24 b. m. o godzinie 10 rano we Lwowie, ul. Chorążczyzna 17.

† **Konstanty Górski**, zmarły onegdaj w Warszawie, urodził się w r. 1827 w Woli Pękoszewskiej z ojca Franciszka, generała b. wojsk polskich i matki Teodozyi z Krępskich. Po ukończeniu liceum warszawskiego, przebywał kilka lat na studyach w Berlinie i Paryżu. W Paryżu oddał się naukowej pracy w zakresie prawa administracyjnego, które poznał tak gruntownie, że w kilka lat później zarząd Szkoły głównej warszawskiej zaproponował mu objęcie katedry tego przedmiotu. Plan ten jednakże nie doszedł do skutku, albowiem ś. p. Konstanty został powołany na referendaryusza rady stanu Królestwa Polskiego.

Usunąwszy się po kilku latach z życia publicznego, osiedlił się w rodzinnym majątku Wola Pękoszewska, gdzie przeprowadził dobrowolne oczynszowanie włościan, a następnie w Tułowicach i Motkowicach. W r. 1864 pojął za małżonkę ks. Julię Galicyn, córkę ks. Sergiusza i Maryi z hr. Jezierskich, znajdując w tej towarzyszce życia najlepszą żonę i przykład cnót rodzinnych dla dzieci. Praca na roli przestała jednak wkrótce być jego głównem zatrudnieniem, gdyż przesiedliwszy się do Warszawy ś. p. Konstanty został wybrany dyrektorem zarządzającym zachwianego w egzystencyi warszawskiego Tow. ubezpieczeń. Tutaj rozwinął energiczną działalność; w krótkim stosunkowo czasie postawił tę instytucyę na trwałych podstawach materyalnych i wzbudził do niej zaufanie szerokich sfer ziemiańskich. Prócz tego nieboszczyk był wiceprezesem rady kolei Bydgoskiej, członkiem rady Banku handlowego i i.

S. p. Konstanty nie zaniedbywał także niwy piśmienniczej, do czego przez swe gruntowne wykształcenie czuł się w pełni powołanym. Za jego staraniem i inicyatywą, wespół z p. Feliksem Sobańskim i ś. p. Ludwikiem Krasińskim założył organ polityczno-społeczny p. t.: *Kronika*. Pismo to istniało niedługo, wszelako zmarły nie zaniedbał pióra i zasilał swemi pracami *Bibliotekę Warszawską* i *Niwę*. Dodać należy, że już w czasach studenckich ś. p. Konstanty Górski pisywał korespondencye do *Przeglądu Poznańskiego*, oraz był członkiem redakcyi wychodzących w Paryżu podówczas *Wiadomości Polskich*.

† **Bronisław Sądecki**, o którego śmierci wczoraj pokrótce donieśliśmy, urodził się w Samborze w roku 1851, z rodziców Franciszka, właściciela dóbr i Sydonii z Leów. S. p. Bronisław po odbyciu studyów uniwersyteckich i praktyki notaryalnej w Krakowie, pełnił kolejno obowiązki swego zawodu w Slemieniu, Wojniczu, Żywcu i Białej. Dłuższy, bo 15-letni pobyt jego w Żywcu, gdzie zmarły powołany został wolą współobywateli na urząd burmistrza, zastępcy marszałka powiatu, dyrektora Kasy oszczędności i t. d., pozostawił na zachodnich kresach kraju niezatarte ślady jego działalności. Daleki od szowinizmu ale szczery Polak, umiał spokojnie a skutecznie działać, skarbiąc sobie uznanie i miłość rodaków, sympatyę i poszanowanie licznych Niemców żywieckiego powiatu, oraz łaskawość Najd. Właścicieli państwa żywieckiego. W roku zeszłym przeniesiony na graniczny posterunek do Białej, zaczął ulegać coraz silniejszemu rozstrojowi nerwowemu, z którego mimo dłuższej kuracyi zagranicą, wywiązać się miała rychło nieuleczalna choroba umysłu. W takim chorobliwym stanie przerwał pasmo dni nieskazitelnego a nieszczęśliwego życia, zostawiając zrozpaczoną nad grobem stojącą staruszkę matkę i troje sierót.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Albin Padalewski, doktor wszech nauk lekarskich, em. lekarz pułkowy;

dr. Władysław Skalski, starszy lekarz powiatowy w Samborze, w 63 roku życia.

W Drohobyczu, Emanuel Jakubiczka, em. zarządca lasów skarbowych, w 82 roku życia.

W Petersburgu, W. A. Manassein, wybitny lekarz i redaktor pisma lekarskiego *Wracz*.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego wysłał depeszę kondolencyjną do wdowy po ś. p. hr. Franciszku Mycielskim, z powodu „zgonu znakomitego w kraju męża, a dla Uniwersytetu zasłużonego orędownika Studyum rolniczego“. Na pogrzeb udaje się prof. Janczewski jako reprezentant senatu; prof. Janczewski i Klecki jako reprezentanci Studyum rolniczego złożą wieńce.

— **Z Przemyślan** donoszą nam: Dnia 27 z. m. przy rąbaniu drzewa w dworskim lesie w Jaktorowie, ścięty buk padając zabił na miejscu 41-letniego włościanina Wasyla Szepelawego, a zranił śmiertelnie 20-letniego Ilka Szepelawego, który w godzinę potem również wyzionął ducha.

— **Nagła śmierć.** Z Przemyśla donoszą, że zmarł tam nagle na udar sercowy hr. Alfred Poniński, asystent filii krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

— **Zapis.** Zmarły w tych dniach w Tarnowie w 84 roku życia fotograf Teofil Adamski zapisał cały swój majątek, wynoszący 36.000 zł., na fundacyę dla młodzieży rzemieślniczej miasta Tarnowa, celem dalszego kształcenia się w zawodzie. Fundacya ta zostawać ma pod zarządem Wydziału krajowego, a stypendya rozdzielane będą na wniosek kapituły tarnowskiej.

— **Przepowiednie Falba.** Falb na miesiąc marzec przepowiada od 1—7 burze przy niewielkim spadku temperatury. Opady będą tak obfite, że jest obawa powodzi. W niektórych miejscowościach spadnie śnieg niewielki. Przy suchej pogodzie spodziewać się należy ostrych wiatrów. Dnia 5 b. m. przypada dzień krytyczny drugiego rzędu. Od 8—15 zamiast deszczów będą padały obfite śniegi. Temperaturę będziemy mieli mniej normalną. Od 16—22 najkrytyczniejszy dzień w ciągu całego roku przypadnie 20 b. m. Dzień ten poprzedzą obfite deszcze a nawet burze; temperatura podniesie się znacznie. Od 13—27 deszcze obfite i burze; temperatura wyżej średniej. Od 22—31 deszcze obfite, a nawet śnieżyce, wskutek których temperatura zejdzie niżej zera. W ogóle w marcu — podług Falba — spodziewać się należy w całej Europie obfitych deszczów i temperatury ciepłej.

— **Usuwanie się ziemi w Wiedniu.** Na stoku ulicy „Heiligenstaedterstrasse“ usunęło się kilka metrów kubicznych ziemi. Komisya z fachowców stwierdziła jednak, że ani przylegającym budynkom sąsiedniej cegielni, ani w ogóle nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

— **Matka i syn** będą składali równocześnie egzamin dojrzałości w gimnazyach szląskich. Pewna wdowa po landracie jednego z powiatów szląskich, wychowując syna z nim wspólnie kształciła się w naukach wykładanych w gimnazyum, i będzie wkrótce jako extranea składała egzamin dojrzałości w jednem z gimnazyów szląskich w mieście G., podczas gdy jej syn składać będzie egzamin w innem gimnazyum, w mieście N.

— **Uczczenie pamięci Wojciecha Gersona.** Artyści warszawscy wpadli na bardzo piękny i odpowiedni pomysł uczczenia pamięci zmarłego w ostatnich dniach wielce dla sztuki polskiej zasłużonego kolegi. Oto fundują oni Schronisko imienia Wojciecha Gersona, przeznaczone dla podupadłych lub chorych mistrzów pędzla i dłuta. Składki na ten cel płyną dosyć obficie.

— **Liczba studentek** Uniwersytetów w Niemczech przewyższa obecnie 1000. W samym Berlinie pobiera nauki w Uniwersytecie tamtejszym około 400 kobiet.

— **Zagadkowa sprawa.** Z Łodzi donoszą: Przed kilkoma dniami na stacyę Łódź przyszło 9 wagonów z kośćmi. Przez pewien czas odbiorca towaru nie zgłaszał się, a z wagonów zaczęła wydobywać się niemiła woń, wobec czego wyszło rozporządzenie, ażeby wagony za lasem miejskim wyładować, a zawierający się w nich towar zakopać w ziemię. Onegdaj przy oczyszczaniu wagonów w szkielecie konia znaleziono rozkładające się zwłoki człowieka. Na miejsce oczyszczania wagonów zarząd kolei zawezwał policyę oraz komisyę sanitarną, która zarządziła sekcyę zwłok. W sprawie tej wdrożono śledztwo.

— **Morderstwo.** W Neapolu został lekarz dr. Massari obrabowany przez swego własnego służącego, a potem zamordowany cięciami brzytwy.

Notatki literacko-artystyczne.

„Pójdźmy za Nim“ Sienkiewicza, ukazało się w przekładzie niemieckim. *W. Abend-Post* podaje obszerny feljeton, w którym streszcza dzieło polskiego autora, nie szczędząc mu wielkich pochwał.

P. Edmund Schneider, rewident sądowy, zestawił i wydał „Podręcznik dla c. k. urzędów podatkowych, jako kas sierocych, o sporządzaniu rocznych wykazów i obrachunku zbiorowych kas sierocych“. Zawiera on ogólne pouczenie o zestawianiu wykazów i obrachunku, następnie przepisy instrukcyi z roku 1859 i wszystkie dotychczas w tym przedmiocie wydane rozporządzenia ministeryalne, odpowiednio w różnych wykazach zastosowane, dalej wyjaśnienia i uwagi, wreszcie przykłady licznych wypadków zachodzących w obrachunku i w rocznych wykazach.

Z ruchu wydawniczego. Rocznik siódmy „Roczników Towarzystwa naukowego w Toruniu“ wypełniły ciekawe materyały do dziejów wychowania i szkół w ziemi Chełmińskiej w latach 1808—1814. Wydobył je z archiwum nawrzyńskiego Szczanieckich, objaśnił i wydał dr. Antoni Karbowiak, specyalista w tym fachu, od szeregu lat poświęcający się z prawdziwem znawstwem i zamiłowaniem badaniu dziejów szkolnictwa polskiego.

Tenże sam autor ogłosił jako odbitkę z *Czasu* rozprawkę p. t. „Brak nauczycieli w szkołach średnich“. Sprawa to piekąca, więc i do wspomnianej tylko co broszurki zaglądnie niejeden chętnie.

Opowieść fantastyczna H. G. Wellsa „Podróż w czasie“ ukazała się w dobrym przekładzie polskim Feliksa Wermińskiego, Weszła ona do rzędu wydawnictw Bronisława Natansona w Warszawie.

Zbiorek poezyi p. t. „Nastroje“, napisanych przez pseudonima Eloe, wyszedł we Lwowie nakładem autora.

Bardzo ciekawe i barwne, pełne interesujących szczegółów, uwag i spostrzeżeń „Listy

z Sycylii“ Stanisława Bełzy wyszły w ozdobnem ilustrowanem wydaniu Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Jak inne opisy wielce popularnego podróżnika polskiego, tak i te znajdą licznych czytelników, wdzięcznych autorowi za strawę pouczającą i zajmującą zarazem.

„Mały Światek“ czternasty już rok z rzędu kształci i bawi młodziutkich swoich czytelników. Liczy on ich wielu, każdy wie bowiem, że znajdzie w numerze i powiastkę zajmującą i wierszyk zgrabny i łamigłówkę zręcznie a dowcipnie ułożoną, nad której rozwiązaniem pomyśleć warto. Tak bywało dotychczas, podobny stan rzeczy panuje również w numerze ostatnim z datą 1 marca b. r. Rozpoczyna go powieść osnuta na tle historycznem przez Szczęsnego Rogalę p. t. „W pogoni“. Autor to czytelnikom *Małego Światka* znany dobrze, witany przez nich zawsze chętnie. Czcigodny jubilat Józef Chociszewski kreśli znowu „Obronę Głogowa“, obrazek dramatyczny z przeszłości Szląska; Ewelina E. ogłasza wierszyk „Smutne dole“, a wykaz składek na rozmaite cele dobrze świadczy o zabiegach redakcyi, która w młodociane umysły wszczepia zawczasu poczucie obowiązków obywatelskich.

„Czerwona toga“, sztuka p. Brieux, przedstawiona niedawno na naszej scenie, została odegrana w nadwornym teatrze wiedeńskim Burgu z ogromnem powodzeniem. Krytyka wita sztukę z wielkiem uznaniem, podnosząc jej pierwszorzędne literackie zalety i doniosłą pod względem społecznym tendencyę. Główne role odegrali pp. Sonnenthal, Devrient, i panna Witt. *N. fr. Presse* poświęca „Czerwonej todze“ obszerny feljeton i jej autorowi, w którym upatruje najsilniejszy obecnie dramatyczny talent Francyi.

Capus napisał nową komedyę p. t.: „La Veine“, która będzie odegrana wkrótce w teatrze Vaudeville.

„Wesoła dwójka“. Operetka Ziehrera nosząca ten tytuł, wejdzie na naszą scenę po raz pierwszy we czwartek. Przygotowywano ją przez kilka tygodni, rzecz ta bowiem wymaga bardzo bogatego wyposażenia strony zewnętrznej i doskonałego wyćwiczenia scen masowych. Libretto celuje humorem — w przeciwieństwie do innych operetek — wcale nie trywialnym. Muzyka wdzięczna, łatwo wpadająca w ucho — zdobyła sobie ogromną popularność.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek „Spuścizna“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera.

We środę po raz trzeci „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Gościnny występ p. Ignacego Warmutha i p. Eugenii Strassernównej.

HISTORYA LITERATURY POLSKIEJ.

St. Tarnowski: „Historya literatury polskiej“. Tomów pięć. (W Krakowie. W drukarni *Czasu* pod zarządem Józefa Łakocińskiego. 1900 r.).

V.

(Ciąg dalszy).

Miał więc poeta w Hrabi Henryku część swoją, ale tylko część i to nie główną; z jego egoizmem, dumą, próżnią duchową, z tem wszystkiem, w czem on był przedstawicielem martwej tradycyi i za co został potępiony, z tem naturalnie solidaryzować się nie mógł. Co się tyczy energii Hrabiego Henryka, która tak posągowy charakter nadała jego dumie, tej również nie zaczerpnął bezpośrednio z siebie, ale pożyczył jej — tak mi się zdaje — od „Manfreda“. Hrabia Henryk o wiele podobniejszy jest z charakteru do Manfreda, niż do Hamleta, ale nie tu miejsce wykazywać to podobieństwo. Na co innego jeszcze muszę zwrócić uwagę: jest w poemacie inna postać, w którą poeta włożył daleko więcej siebie, niż w Hrabiego Henryka, którą całkowicie napełnił sobą, a tą postacią jest Orcio. Cudowna postać, najzupełniej oryginalna i nieskończenie tragiczna, bo w nią tchnął młody poeta całą głębię swoich cierpień, całą tragiczność swego położenia. Orcio jest jakby sumieniem swego ojca; widzi on i czuje to, co dla oczu i sumienia ojca zakryte, widzi jego potępienie i ostrzega o tem. Orcio jest sumieniem także całego świata tradycyi, do którego należy i tak samo nie może ocalić ojca. Wątłe, chorowite, napół obłąkane dziecię, cóż może począć tam, gdzie pękają mury i walą się sklepienia starożytnego gmachu? Może zginąć tylko i stać się niewinną ofiarą walki dwóch światów. Możnaby myśleć, choć tego poeta nie wskazuje, że ta ofiara jest i odkupiającą i że zwycięski krzyż na niebie, „o którym plotły kobiety i dzieci“, jak powiada Pankracy, że ten zwycięski krzyż zjawia się, jakby wywołany tą ofiarą.

Ale co włożył z siebie poeta w Orcia? Wieleby o tem mówić; tu parę wskazówek tylko niech wystarczy. Włożył naprzód swoją własną nerwowość i chorowitość, swoją przedwczesną dojrzałość i wybujałość wyobraźni, swoje nawet wrażenia z groźnej choroby oczu, którą wtedy przebywał, a przedewszystkiem włożył swój stosunek do ojca i wszystkie tragiczne cierpienia, które z tego stosunku wypływały.

W „Nieboskiej komedyi“ przeszłość została potępioną, zarówno z rewolucyjną przyszłością. Ta przeszłość nie ma tu wprawdzie wyraźnych barw etnograficznych, ma coś wszecheuropejskiego w sobie i głównemu jej przedstawicielowi i obrońcy, jak słuszną robi Mickiewicz uwagę [1]), „ciągle się snują po głowie wieże gotyckie, katedry średniowieczne, zamki i dzieje rycerzy błędnych“; przecież ta przeszłość europejska obejmuje w sobie i polską i pomimo braku wyraźnych cech widać, jak to również Mickiewicz przyznaje [2]), że osoby występujące w poemacie należą do narodu polskiego, że rzecz dzieje się w Polsce. Więc i polska przeszłość została w „Nieboskiej komedyi“ potępiona. W pełnej znaczenia dewizie, stojącej na czele poematu, jest mowa tylko „o błędach nagromadzonych przez przodków“, nie ma nic o ich cnotach. Taki był pogląd dwudziestodwuletniego poety na przeszłość swego narodu.

Ale minął cały szereg lat, dusza poety przechodziła szkołę różnych wrażeń i doświadczeń, pojęcia jego religijne, filozoficzne, polityczne i społeczne, przedtem płynne i niejasne, stężały, wyklarowały się i skrystalizowały w system stały i niewzruszony, a w tym systemie pogląd na przeszłość polską zmienił się radykalnie. Dość jest porównać „Przedświt“ z „Niebieską komedyą“, aby się o tem przekonać. W „Przedświcie“ jest jeszcze echo „Nieboskiej“ w tym rozpaczliwym wykrzyku, który poeta zwraca do wstających z grobu bladych antenatów: „Za co życie w życia chwili — Z taką pychą roztrwonili — że potomkom nie zostało — Ni potęgi, ni spuścizny“, dlaczego tak mało dbali o potomków, że im tylko krew „i w tej krwi — śmierć dali“. Ale to echo zagłuszone zaraz zostaje odpowiedzią, którą przeszłość daje ustami Czarnieckiego: „Ty nie szukaj w ojcach winy — Ty nie wdawaj się w szyderstwo! — Bo to potwarz i bluźnierstwo! — a odpowiedź ta jest wyrazem nowego poglądu Krasińskiego na przeszłość swego narodu.

W czasach klarowania się tego poglądu Krasiński spostrzegł, że to, o czem wieszczył w „Nieboskiej komedyi“, jako o przyszłości, walka demagogii ze szlachtą w Polsce, zaczyna nabierać kolorów rzeczywistości i sam potem miał sposobność znaleźć się w roli, która przypominała rolę Hrabiego Henryka w znanej rozmowie z Pankracym. I tu, sądzę, jest źródło, z którego wytrysnął pierwszy pomysł „Niedokończonego poematu“, a przynajmniej najważniejszej jego części, sceny w podziemiach weneckich; w tem też trzeba szukać komentarza, dlaczego Hrabia Henryk z „Nieboskiej komedyi“, zachowując swoje imię, zmienia się tak wewnętrznie, że o zupełnej identyczności między bohaterami tych dwóch utworów mowy być może. Jak zmienił się pogląd poety na przeszłość narodu, tak musiał się zmienić jej obrońca. W „Nieboskiej komedyi“ poeta potępiał przeszłość, więc nie mógł się identyfikować z jej obrońcą, cząstkę mu dał tylko z siebie; w „Niedokończonym poemacie“ nietylko rozgrzeszył przeszłość, jak w „Przedświcie“, ale i uwielbił ją, wydobywając i stawiąc przed oczy skarby jej i klejnoty: „Chrobrych miecz, Jadwigi niepokalaność, Zygmuntów mądrą miłość, Batorego hart i t. d.“, mógł więc zupełnie solidaryzować się z jej obrońcą, mógł duszę odrodzonego Henryka swobodnie i w całości zapełnić własnemi uczuciami. Wprawdzie obrona przeszłości w „Niedokończonym poemacie“ poruczoną jest głównie Aligierowi, ale ów Aligier, pomimo pewnych rysów wskazujących Danielewicza, stanowi jakby jednę całość z Młodzieńcem, jest jakby symbolicznem dopełnieniem jego, symbolem idealnych jego dążeń, jego Aniołem-stróżem, i w Aligierze jest tak samo poeta, jak w Młodzieńcu. Że się Krasiński tak rozdzielił na dwie osoby, przyczyną tego, mojem zdaniem, była chęć dopasowania „Niedokończonego poematu“ do „Nieboskiej komedyi“. Ale dopasowania prawdziwego, takiego, żeby dawny poemat mógł się wydać dalszym ciągiem nowego, — takiego dopasowania być nie mogło, bo między Henrykiem z „Nieboskiej komedyi“ a Henrykiem z „Niedokończonego poematu“ leżała przepaść, której poeta nie mógł niczem zapełnić. Tej przepaści najznakomitsi nasi krytycy nie widzą, i dlatego to właśnie tak długo zatrzymałem się nad nią, dłużej zapewne, niż rozmiary tej recenzyi pozwalają.

---

[1]) „Literatura słowiańska“. Poznań, 1865, III, str. 109.

[2]) Tamże, III, 82.

Z poezyą Krasińskiego wiąże autor, — i słusznie, — pisma filozoficzne Cieszkowskiego i kaznodziejstwo Kajsiewicza. W pierwszych jest widoczne pokrewieństwo idei z tą poezyą; wykazuje to autor, zastanawiając się dość długo nad „Prolegomenami“ i „Ojcze-Naszem“ Cieszkowskiego, który według słów autora, „pomaga do rozumienia wszystkich nawet szczegółów w dziełach Krasińskiego od „Przedświtu“, aż do „Niedokończonego poematu“ (V., 464) i który autor bardzo wysoko ceni, jako „system historyozofii chrześcijański, filozoficznie, umiejętnie zbudowany i dowiedziony“. Co się tyczy Kajsiewicza, autor zestawia jego „Kazanie o pokucie“ z chronologicznie bliskim „Przedświtem“ i to mu daje sposobność do napisania jednego z najpiękniejszych, najgłębiej przeczutych ustępów książki. W „Przedświcie“ prawdą jest ideał, nie rzeczywistość — nie Polska, jaka była lub jest, ale jaką być powinna. W „Kazaniu o pokucie“ jest prawda rzeczywistości, jest Polska, jaka była za Stanisława Augusta i dawniej, i później, i na emigracyi w r. 1842, jaką jest niestety dzisiaj... Potrzebny jest i konieczny wzniosły ideał ojczyzny w sercu, w myśli, w słowie, w uczynku, we wszystkiem i wszędzie, bo bez niego rzeczywistości nie będzie nigdy; ale potrzebniejsza jego podstawa, znajomość siebie samych i tego, co jest, bo bez niej ideał na niczem nie oparty, nie zdoła nawet próbować wcielić się w życie i zostanie w powietrzu, jak fantazya, jak marzenie, jak mgła, jak tęcza, która się ująć, na ziemię ściągnąć i przytwierdzić nie daje, ale się tylko zawsze rozchodzi, rozpływa i rozwiewa. Praktycznej, patryotycznej, obywatelskiej zasługi, więcej zdaniem naszem jest w „Kazaniu o pokucie“, niż w „Przedświcie“ (V. 293) W ogóle kaznodziejską wymowę Kajsiewicza, dotychczas przez historyków literatury pomijaną lub traktowaną pobieżnie, przez nikogo prócz autora dostatecznie nie ocenioną, wydobywa prof. Tarnowski z zapomnienia i cienia na światło i wynosi ją wysoko, jako najznakomitszą od czasów Skargi. Daje mu to sposobność do stwierdzenia faktu, jak w kaznodziejstwie polskiem, w najznakomitszych jego przedstawicielach, duch katolicki kojarzy się najściślej z gorącą obroną interesów ojczyzny (V., 287).

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Józef Tretiak.

Z Izby sądowej.

Kraków, 5 marca. *(Tel. pryw.)* Przed sądem przysięgłych rozpoczął się dziś proces przeciw Michałowi Majewskiemu z Janowa i Janowi Adamowi Górnemu o zbrodnię usiłowanego oszustwa, popełnionego zapomocą próbowania wydania fałszywych storublówek, Fałszywe te banknoty kupili oni u niejakiego Diubona z Lublina. Rozprawa skończy się dzisiaj.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 5 marca. *(Tel. pryw.)*. Bawiła tu deputacya galicyjskich handlarzy nierogacizny, w sprawie zakazów dowozu trzody z Galicyi. W skład deputacyi wchodzili handlarze z kilkunastu miast kraju. Deputacya przedłożyła umotywowane żądania komisyi weterynaryjnej Koła polskiego, domagające się zatrzymywania trzody przez 24 godzin w Krakowie lub Białej, dla kontroli weterynarno-policyjnej i dozwolenia dowozu takiej trzody do wszystkich stacyj kolejowych w Austryi. Komisya odbyła dłuższą konferencyę z deputacyą i żądania deputacyi przedłoży Kołu polskiemu i poprze u Władz.

Wiedeń, 5 marca. *(Telegram)*. Bilans wiedeńskiego Bankvereinu za rok 1900 wykazuje dochód *brutto* 11,762.919 koron (w obec 12,136.099 w roku poprzednim). Czysty zysk wynosi 8,131.214 koron (9,088.743 w roku poprzednim). Rada zawiadowcza postanowiła zaproponować walnemu zgromadzeniu, które się zbierze 1 kwietnia, rozdzielenie dywidendy w wysokości 7 i pół prc. t. j. 30 koron, przeznaczenie na fundusz rezerwowy kwoty koron 279.107, wreszcie przeniesienie na nowy rachunek kwoty 1,390.802 koron.

Budapeszt, 5 marca. *(Telegram)*. O stanie zasiewów donoszą urzędownie: Ozimina w wielu miejscowościach ucierpiała w skutek suchych mrozów Gdzie leżał śnieg tam przezimowały zasiewy dosyć dobrze. Pomyślnem następstwem ostrej zimy jest to, że wyginęły myszy i robactwo.

Budapeszt, 5 marca. *(Telegram)*. Walne zgromadzenie reprezentacyi miejskiej odrzuciło po burzliwej dyskusyi wniosek przyjęcia oferty bankowej o wydanie 4 proc. obligacyi po kursie 84 i pół.

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu styczniu 1900 r. wywarzono w 639 gorzelniach ogółem 9,310.474 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim 79 (1,326.000), brzeżańskim 70 (938.300), czortkowskim 56 (1,037.810), jarosławskim 17 (276.450), kołomyjskim 32 (522.650), krakowskim 10 (101.900) lwowskim 32 (383.410), nowo-sądeckim 7 (47.675), przemyskim 23 (431.748), rzeszowskim 40 (365.581), samborskim 23 (259.173), sanockim 30 (273.037), stanisławowskim 35 (575.750), tarnopolskim 62 (1,147.140), tarnowskim 30 (261.755), wadowickim 19 (127.392), żółkiewskim 74 (1,234.700) stopni alkoholu.

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu styczniu 1900 r. ogółem było w ruchu 105 browarów, w których wywarzono 94.856 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 11 (7.181 hekt.), brzeżańskim 4 (1.760 hekt.), czortkowskim 3 (706 hekt.), jarosławskim 13 (4.814 hekt.), kołomyjskim 4 (3.874 hekt.). krakowskim 4 (2.930 hekt.), lwowskim 5 (6.104 hekt), nowosądeckim 6 (2.786 hekt.). przemyskim 2 (4.120 hekt.), rzeszowskim 10 (4.954 hekt.). samborskim 5 (2.466 hekt.), sanockim 5 (3.350 hekt.), stanisławowskim 7 (5.622 hekt.), tarnopolskim 10 (3.786 hekt.), tarnowskim 4 (19.040 hekt), wadowickim 7 (6.816 hekt.), żółkiewskim 2 (315 hekt.). W mieście Krakowie 2 (4.132 hekt.), we Lwowie 1 (10.100 hektolitrów) Ogółem 105 browarów wywarzyło 94.856 hekt.

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu styczniu 1901 r. wynosiła produkcya soli w Galicyi 172.343 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 137.246 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1900 wynosiła produkcya 185.520 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 133.165 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1901 wyprodukowano o 13.177 cent. metrycznych mniej a sprzedano o 4.081 cent. metr. więcej.

Wiedeń, 5-go marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·73 do 7·74. Pszenica na maj-czerwiec 7·82 do 7·86. Pszenica na jesień 7·95 do 7·96. Żyto na wiosnę 7·69 do 7·70. Żyto na maj-czerwiec 7·65 do 7·66. Żyto na jesień 6·99 do 7·00. Kukurudza na maj-czerwiec 5·50 do 5·51. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·61 do 5·62. Owies na wiosnę 6·55 do 6·57. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 5-go marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·50 do 7·51. Pszenica na październik 7·66 do 7·67. Żyto na kwiecień 7·31 do 7·33. Żyto na październik 6·64 do 6·65. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·23 do 6·25. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·24 do 5·25. Rzepak na sierpień 12·50 do 12·60.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne. Pogoda: łagodnie.

Berlin, 5-go marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·20. Spirytus 44·20.

Frankfurt, 5-go marca. Austryackie Kredyty 214·25. Koleje państwowe 144·75, Alpiny —·—, Disconto 184·10, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 5-go marca. Trzyprocentowa renta 102·27. Mąka 24·60.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 24·15 do 24·25, *loco* Ołomuniec 22·60 do 22·70, *loco* Berno-Wiedeń 22·90 do 23·—, na marzec *loco* Aussig 24·25 do 24·35. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 41·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 39·35 do 40·35. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 5go marca. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 6·30 do 6·60, owies na termina 6·20 do 6·50, jęczmień pastewny 5·60 do

5·85, jęczmień browarniczy 6·— do 6·75, rzepak 14·— do 14·50, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·25 do 6·50, groch do gotowania 6·75 do 12·—, wyka 6·50 do 7·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 55·— do 70·—, biała 35·— do 75·—, szwedzka 45·— do 75·—, tymotka 19·— do 26·—, kukurudza —·— do —·—, nowa 5·80 do 6·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·15 do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·—, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 5 marca. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“).* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5540 sztuk.

W tem było z Galicyi 535, z Bukowiny 32 sztuk.

Przebieg targu ociężały.

Ceny spadły o $^2/_3$ K.

Niesprzedanych pozostało 439 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 93 sztuk po 51 do 59 K., 188 sztuk po 60 do 65 K., 152 sztuk po 66 do 70 K., 8 sztuk po 71 do 72 K.; buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 50 do 62 K.; krowy podtuczone po 50 do 59 K.; bydło chude po 36 do 50 koron — wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił do Wiednia.

Z Poznania donoszą, iż w dniach ostatnich przeniesiono „w interesie służby“, pięciu urzędników pocztowych, narodowości polskiej, do prowincyi niemieckich.

Sprawa zamianowania osobnego naczelnego prezydenta dla Berlina, Charlottenburga, Schoeneberga i Rixdorfu, które stanowić będą odtąd osobną prowincyę, weszła w okres urzeczywistnienia. Berlin przestaje należeć do prowincyi brandenburskiej i będzie tworzył osobny okrąg administracyjny. Odpowiedni projekt ustawy wniósł już rząd pruski do sejmu.

Car Mikołaj rozkazał utworzyć w stolicy Finlandyi w Helsingforsie komisyę, która ma obmyśleć sposób rozdzielenia ofiarowanych przez cara 2 milionów marek finlandzkich między bezrolnych mieszkańców Finlandyi, celem umożliwienia im nabywania gruntów.

Nowomianowany przy dworze serbskim poseł rossyjski Czirekow, wręczając onegdaj królowi Aleksandrowi swoje listy uwierzytelniające oświadczył, że car i jego rząd życzą serdecznie Serbii, aby weszła na drogę pokojowego postępu i dobrobytu materyalnego. Król Aleksander, odpowiadając, zapewnił o głębokich uczuciach dla potężnego monarchy Rossyi i wypowiedział gorące życzenie utrwalenia ile możności przyjacielskich stosunków pomiędzy obomia państwami i narodami pokrewnymi duchem i religią.

Skład nowo utworzonego gabinetu bułgarskiego jest następujący: Prezydyum i tekę skarbu objął Korawełow, tekę ministerstwa spraw wewnętrznych Michał Sarafów, spraw zewnętrznych dr. Danew, ministerstwo sprawiedliwości dr. Aleksander Radew, wyznań i oświaty Iwan Slawejkow, robót publicznych Iwan Belinow, handlu i rolnictwa Aleksander Lukanow, wojny generał Paprikow.

W Sofii budzi żywe zaniepokojenie koncentrowanie znacznych oddziałów wojska tureckiego na granicy bułgarskiej. Rząd zamierza domagać się od W. Porty wyjaśnień.

Według wydanego niedawno, podobnie jak co roku o tym czasie, podręcznika p. t.: „Gerarchia Cattolica“ na rok 1901, Leon XIII w ciągu 23 lat swego pontyfikatu kreował 130 kardynałów. Liczba kardynałów, zmarłych w czasie obecnego pontyfikatu, wynosi 135, z których czterech kreował Grzegorz XVI, 56 Pius IX, a 75 — Leon XIII. W świętem Kolegium pozostało tylko trzech żyjących kardynałów z czasów Piusa IX: Oreglia di Santo Stefano, Parocchi i Ledóchowski. Najstarszym z kardynałów jest arcybiskup z Palermo, Celesia, który liczy 87 lat; najmłodszy kardynał-kapucyn, Vivesy Tuto, liczący lat 47 wieku. Obecnie jest żyjących 56 kardynałów, 11 patryarchów, 725 arcybiskupów i biskupów łacińskiego obrządku, mających swoje dyecezye, 49 arcybiskupów i biskupów wschodniego obrządku, 367 biskupów tytularnych, 7 arcybiskupów, nie mających stolic. Katolicka hierarhia za czasów Leona XIII powiększyła się o 2 stolice patryarchów, 31 stolic arcybiskupich, 101 biskupich, 2 opactwa, 3 delegacye apostolskie, 61 wikaryatów apostolskich i 24 prefektury apostolskie.

W Londynie ogłoszono budżet angielskiego ministerstwa wojny na rok 1901 2. Wszystkie wydatki obliczono na 87,915.000, w tej sumie 58,230.000 funtów szterlingów na wojnę w południowej Afryce. Skład armii obliczono na 450.000, przyczem na stopie stałej winna ona liczyć 220.000 żołnierzy. Reszta potrzebna jest tylko ze względu na stan rzeczy w Afryce południowej i w Chinach. Obecne siły w Afryce południowej za cztery miesiące mają zacząć się zmniejszać.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 5 marca. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów otworzył hr. Vetter o godzinie 12·20 (czas lwowski godz. 1). Podczas załatwiania wstępnych formalności powstaje na ławach czeskich i wśród Czechów w ogóle gwałtowny niepokój.

Poseł Horzica, który stoi na trybunie prezydyalnej, bije ręką o stół i woła: „Niesłychane rzeczy! Wszystko się kończy!“ Liczni posłowie czescy biegną ku trybunie.

Poseł Placek protestuje w gwałtowny sposób przeciw rzekomemu naruszeniu regulaminu. — Pomiędzy posłami Brzoradem a Berksem, który chciał pośredniczyć, przychodzi do gwałtownego zatargu. — Niepokój trwa dalej a tymczasem Prezydent odczytuje w dalszym ciągu pisma, które wpłynęły do Izby.

Na krużgankach opowiadają, że powodem rozdrażnienia Czechów było, iż Prezydent oddał rzekomo urzędnikom Izby do ocenzurowania interpelacyę, którą wniósł dep. Placek. W skutek protestu Czechów, Prezydent cofnął swe zarządzenie.

Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 5 marca. *(Tel. pryw.).* Utworzył się tu komitet, którego zadaniem jest ułatwianie wyjazdu na zjazd dziennikarzy słowiańskich w Dubrowniku. Przewodniczącym jest p. Chyliński, sekretarzami pp. Wł. Lewicki i Prokesch.

Kraków, 5 marca. *(Tel. pryw.).* Rada naczelna stronnictwa chrześcijańsko ludowego, odbyła posiedzenie pod przewodnictwem ks. Stojałowskiego, przy udziale około 60 osób. Rada przyjęła z uznaniem do wiadomości połączenie się stronnictwa chrześc. ludowego z ludowem, uchwaliła wspólny regulamin dla wydziału połączonych stronnictw opozycyjnych i wybrała ze swej strony do tego wydziału pp. ks. Stojałowskiego, Szajera, Bombę i Skołyszewskiego a jako zastępcę p. Fijaka, Uchwalono wspólny regulamin, mający obowiązywać przy nadchodzących wyborach do sejmu. Pochwalono także wstąpienie 5 posłów chrześc. ludowych do słoweńskiego centrum.

Wiedeń, 5 marca. Trzeci oddział Rady przemysłowej odbył posiedzenie w obecności P. Ministra handlu bar. Calla. Uchwalono na niem, żeby na plenum Rady wnieść rezolucyę, wedle której przy sprzedażach państwowych uwzględniać należy głównie rodzimy przemysł i rękodzieła, które zajmują się przerabianiem sprzedawanych przez Państwo materyałów surowych, tak mianowicie, żeby na wypadek ofiarowania przez przemysłowców krajowych równych warunków z przemysłowcami zagranicznymi rodzimy przemysł i rękodzieła miały przed zagranicą zawarowane pierwszeństwo.

Następnie przyjęto wniosek członków Rady Jemy i Regenharda, ażeby prosić Rząd, by w myśl istniejących ustaw wodnych, nieograniczone pod względem czasu koncesyonowanie praw wodnych rozszerzyć w drodze rozporządzenia także na zakłady elektryczne, o ile one nie mają na celu wyłącznie wynajmowania siły elektrycznej.

Uchwalono dalej wniosek Kitschelta, tyczący się różnolitego traktowania przedsiębiorstw obowiązanych do składania publicznych rachunków pod względem opłat krajowych. Obowiązek dyferencyonalnego traktowania tych przedsiębiorstw rozszerzono także na opłaty gminne i uchwalono przedłożyć Radzie przemysłowej rezolucyę z prośbą do Rządu, żeby trzymał się ściśle dotychczasowego zwyczaju wyznaczania dodatku do każdego rodzaju podatku z osobna, bez wprowadzenia zasady progresyi procentów.

Wiedeń, 5 marca. Członek Izby panów, opat Hauswirth, umarł tu wczoraj wieczorem.

Budapeszt, 5 marca. Prezydyum Izby posłów Sejmu węgierskiego otrzymało anonimowe listy z pogróżkami zamachu, w skutek czego gmach parlamentu jest bez przerwy strzeżony.

Sąd policyjny skazał socyalistów Grossmanna i Weinbergera, którzy w ubiegły piątek rzucili na salę Izby. posłów drukowane pisma ulotne, pierwszego na grzywnę 100 K, względnie 5 dni aresztu, drugiego na grzywnę 50 koron, względnie 3 dni aresztu.

Warszawa, 5 marca. *(Tel. pryw.)* Pogrzeb ś. p. Konstantego Górskiego odbył się wczoraj o 11 godzinie. Świątynię świętokrzyską zapełniło przeszło 2.000 osób. Eksportował zwłoki ks. Michalski, w asystencyi prałata hr. Łubieńskiego, kanonika Sroczyńskiego i rektora Z. Chełmickiego. Trumnę wynieśli pp. Szostkiewicz, K. Nathanson, J. Jeziorański, Sliwiński, Dmochowski i Barszczewski. Kondukt udał się na cmentarz na Powązkach. Osobny karawan wiózł wieńce. Do grobu zanieśli trumnę przedstawiciele i urzędnicy Towarzystw ubezpieczeń w Warszawie. Nad grobem przemówił Władysław Andryszewicz, dyrektor Towarzystwa „Przezorność“.

Poznań, 5 marca. *(Tel. pryw.).* Komisya kolonizacyjna zakupiła w polskich dzielnicach, od początku października do końca lutego, 23.262 morgów ziemi. Cały obszar nabyty przez komisyę w ciągu r. 1900 wynosi 120.565 morgów.

Poznań, 5 marca. *(Tel. pryw.).* Donoszą tu, że wszystkie niemieckie rzeki wzbierają, grożąc wylewem. Woda na Renie podniosła się o pół metra.

Berlin, 5 marca. Parlament niemiecki ukończył wczoraj obrady nad budżetem wojskowym, oraz nad budżetem ceł i podatków spożywczych.

Sofia, 5 marca. Przybyli tu do łoża chorego ks. Borysa dr. Foltanek z Wiednia i prof. Escherich z Gracu,

Madryt, 5 marca. Usiłowania Villaverdego, zmierzające, stosownie do poruczonej mu misyi, do utworzenia nowego gabinetu, rozbiły się.

Wypadki w Chinach.

Paryż, 5 marca. W Izbie deputowanych odpowiadał wczoraj minister spraw zagr. Delcassé na interpelacyę w sprawie chińskiej; zaznaczył, że dotychczas nie przygotowywano żadnej wyprawy, i nie mogłaby ona dojść do skutku bez poprzedniego porozumienia się wszystkich mocarstw. Minister nie może zaręczyć, czy w przyszłości wyprawa taka nie przyjdzie do skutku. Rząd życzy sobie jak najrychlejszego przywrócenia w Chinach normalnych stosunków.

Londyn, 5 marca. *Times* donosi z Pekinu: Następujące mocarstwa wystosowały do Chin równobrzmiące przedstawienia: Anglia, Japonia, Niemcy, Austro-Węgry, Włochy i Stany Zjednoczone.

Mimo to istnieje przypuszczenie, że Chiny wkrótce podpiszą umowę z Rossyą, która ostatnią swą notę określiła jako nieodwołalną. Li-Hung-Czang nie wyjawił żadnemu mocarstwu dosłownego brzmienia umowy rossyjsko-chińskiej.

Japonia oświadczyła Chinom, że żąda tych samych przywilejów dla siebie, jakie przyznano Rossyi. Rossyjski poseł zawiadomił Li-Hung-Czanga, że Rossya nie będzie brała udziału w żądaniu dalszych egzekucyj na wyższych urzędnikach chińskich.

Londyn, 5 marca. *Pall Mall Gazette* donosi z Pekinu, że cesarz chiński przybyć tam ma z końcem marca. Posłowie żądają ukarania śmiercią dalszych wyższych urzędników chińskich. Wśród wojsk mocarstw sprzymierzonych szerzy się ospa.

Waszyngton, 5 marca. Orędzie Mac-Kinleya do kongresu, zaznacza konieczność rozszerzenia stosunków handlowych Stanów Zjednoczonych, daje wyraz życzeniu, aby przyszłe możliwe nieporozumienia między Ameryką, a innemi mocarstwami były zawsze załatwiane bez wojny, zapomocą pokojowego wyroku rozjemczego. Naród amerykański złoży dowody, że jest zdolny zarządzać każdem nowo zyskanem państwem. Orędzie wspomina dalej o wypadkach w Chinach, na Kubie i Filipinach.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 5 marca. W Izbie gmin, na zapytanie, czy rząd angielski albo rząd kolonij może żądać od południowo afrykańskiego Towarzystwa wynagrodzenia za bezpośrednie straty, jakie poniósł Transvaal przez najazd Jamesona, odpowiedział lord skarbu Hicks-beach, że co do tego zasięgnie się wprzód opinii urzędników sądowych, a potem weźmie rząd tę sprawę pod rozwagę. Mowca cieszy się w każdym razie nadzieją otrzymania pieniędzy, na które wcale nie liczył. De War zapytuje, czy prawdą jest, że agenci Boerów werbują w całej Belgii gorliwie rekrutów i czy rząd zamierza poczynić u rządu belgijskiego przedstawienia celem przeszkodzenia temu. Lord Balfour odpowiada, że rząd nie otrzymał żadnych doniesień o czemś podobnem.

W Izbie lordów wywodził były naczelny wódz angielskiej siły zbrojnej lord Wolseley w długiej mowie, że jest jego życzeniem wzmocnić stanowisko dla swych następców. Od czasu zaprowadzenia obecnego systemu, pozbawiono naczelnika armii odpowiedzialności. Minister spraw zagranicznych lord Landsdowne odpowiedział, że nie jest za powróceniem do dawnego systemu. Niepomyślnych rezultatów operacyj wojennych w połudn. Afryce nie należy przypisywać teraźniejszemu systemowi. Gdyby był Wolseley umiał lepiej wyciągnąć korzyści ze sposobności jakie mu się nadarzały, położenie w połud. Afryce mogło być zupełnie inne. — Dziś dalszy ciąg dyskusyi.

Londyn, 5 marca. Podług urzędowego doniesienia z Pretoryi, pomaszerował Dewet w kierunku do Philipopoli, zaskoczony jednak przez wojsko angielskie, idzie teraz do Fauresmith. Babington zdobył dwa działa, zakopane pod Landfontein. Dartnell zdobył koło Pietretief działo i wziął do niewoli 50 Boerów wraz z komendantem. Nad rzeką Seacow wzięto do niewoli 33 Boerów i 50 koni.

Londyn, 5 marca. *Biuro Reutera* donosi z Utrechtu: Wiadomość podana przez *Daily Express*, jakoby Krüger, używając o statecznego środka, wybadywał usposobienie dworu petersburskiego, otrzymał jednak niezadowalniającą odpowiedź, — jest zupełnie zmyśloną.

Linia telefoniczna do Wiednia przerwana między Bielskiem a Wiedniem, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 marca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 3 min. 15. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 684·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 691·—, Akcye Anglobanku 274·—, Akcye Unionbanku 548·—, Akcye Länderbanku 423·—, Akcye Bankvereinu 485·—, Akcye Bodencredit 900·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 600·—, Akcye Kolei państwowych 677·—, Akcye Kolei Południowej 100·50, Akcye Tramway *A)* 247·—, Akcye Tramway *B)* 273·—, Akcye Kolei Elbethal 499·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 455·50, Akcye Rima Muranyi 491·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1650·—, Akcye Fabryki broni 302·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·10, Renta majowa 98·65, Austryacka Renta koronowa 98·30, Węgierska Renta koron. 93·65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·85, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92·40. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 108·25, Marki 117·40, Ruble 253·50.

Berlin, 5 marca. — Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 215·25. Towarzystwo dyskontowe 184·75.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.;** ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Nadesłane.

Czarne materye jedwabne **brokaty, adamaszki** i **gładkie towary** w bogatyn wyborze. Sprzedaż wprost z fabryki dla prywatnych na metry i suknie po oryginalnych cenach fabrycznych. Próbki franko. Fabryka towarów jedwabnych **Gebrüder Schiel, Wien,** Mariahilferstrasse 76.

COLOSSEUM THORNA

Olbrzymi program: **Manuela i Rudesinelo Roche** ze swoimi wilkami. **The Auer's**, gałganiarze paryscy. **Francis Gerard,** najznakomitszy ekwilibrysta. **The Marius,** komiczny rek ekscentr. **Rudno - Ingar? The Trilby's**, tercet szalony. **Marnitz Manello,** trupa akrobacka, głowa na głowie na toczącym się globusie. **Siostry Norana** ze swoimi papugami, gołębiami i kakadu. **Edgar Jones,** ekscentryk muzyczny. **3 Goldndrinas,** tańce i spiewy narodowe. **Lola Franke,** subretka. Codziennie o godzinie 8 wieczór wielkie przedstawienie. Co niecziel i święta 2 przedstawienia. Co piątku High-Life.
Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku kra owego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 marca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Grudziński z Poznania, A. hr. Dunin z Głębocka, R. Janicki z Berezowic, B. Cieński z Łaszniewa, J. Pilawski z Janowiec, H. Jankowska z Rosochowiec, A. Gawrońska z Rossyi, J. Leszczyński z Borek małych, S. Makarewicz z Krakowa, A. Szumski z Borysławia, E. Szemzö z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18. otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 60 hal.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. marca 1901.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają koron. K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610 —	620 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354 —	364 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423 —	429 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	537 —	549 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400 —	410 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109 50	— —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98 —	98 70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90 —	90 70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98 70	99 40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92 —	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92 —	92 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93 —	93 70
4% los. w 56 lat	90 90	91 60
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95 60	96 30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101 —	101 70
„ „ „ 4½% (3em.)	98 70	99 40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92 50	93 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100 —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92 80	93 50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87 —	87 70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97 25	97 95
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	65 —	69 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 27	11 45
20 frankówka	19 05	19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253 —	257 —
100 rubli rosyjskich papierowych	253 —	255 —
100 marek niemieckich	117 20	117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. marca 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.60	98.80
luty-sierpień	98.60	98.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.55	98.75
kwiecień-październik	98.50	98.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	182.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.—	139.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	168.—	169.50
„ „ 1864 po 100 zł.	209.—	210.—
„ „ 1864 po 50 zł.	209.—	210.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	302.75	304.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.20	118.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.20	98.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.—	115.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	497 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.25	121.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.70	96.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.25	429.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.30	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.75	96.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.30	118.50
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.60	93.80
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.20	100.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	143.25	144.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	170.50	171.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	170.50	171.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.50	260.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.10	107.10
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.50	93.25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79.50	80.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.75	100.75
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.50	242.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.—	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.75	90.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91.35
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.50	99.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	91.75	92.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.35	107.35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.—	110.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.—	98.70
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.70	87.70
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.50	95.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.40	107.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.50	94.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—.—	—.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	397.—	399.—
Clary 40 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	66.—	68.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57.—	59.—
Palffy 40 zł. mk.	149.—	151.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.75	48.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	—.—	—.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	59.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	189.—	193.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	67.—	69.—
St Genois 40 zł. mk.	230.—	240. -
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	167.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	275.50	276.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2460.—	2470.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	686.—	688.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1380.—	1382.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	615.—	625.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	414.75	415.75
„ Austro-węg. 600 zł.	1673.—	1677.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	540.—	541.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	263.50	264.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	273.50	275.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	315.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6310.—	6320.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	539.—	543.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	421.—	423.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	774.—	776.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	826.—	830.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	850.—	860.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	442.—	443.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1600.—	1602.—
Schodnicy 500 kor.	1442.—	1450.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	464.—	468.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.40	117.55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.47	240.65
Paryż za 100 franków	95.32	95.42
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.95
Włoskie banki	90.40	90.60
Francuskie banki	95.10	95.25
Szwajcarskie banki	95.10	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.49	23.57
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.37	117.55
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.45	90.65
Ruble	2.53	2.54

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy
4½% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Sokal i Lilien **Dom bankowy i kantor wymiany**
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. c. A. 105/99 (2) [1571 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Bełzie oznajmia że 28. marca 1897 w Sulimowie zmarła Anastazya Harasymczuk i że do spadku po niej powołane są z ustawy Tekla Dobrowolska i Handzia Buć.

Gdy miejsce pobytu Tekli Dobrowolskiej jest nieznanym wzywa się ją aby w przeciągu roku od daty edyktu się zgłosiła w sądzie i oświadczyła się do spadku inaczej bowiem zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Matwijem Bitykiem z Sulimowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. T. 7/1 (2) [1555 3—3]

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki wkładkowej Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 141.915 na imię Franciszki hr. Żeleńskiej i na wkładki w kwocie 1681 kor. 06 bal. opiewającej, wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę wkładkową posiadał, by ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tut. sądzie okazał, ile że w przeciwnym razie powyższą książeczka wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 10. lutego 1901.

L. cz. A. 449/00 (3) [1508 3—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Michała Warłan wzywa się, by w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej oświadczył się do spadku po sp. Aleksandrze Warłan w Białogłowach 24. marca 1900 zmarłym, gdyż inaczej postępowanie spadkowe po tymże z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlan kuratorem adwokatem dr. Naglerem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 10. stycznia 1901.

L. cz. T. 7/1 (3) [1516 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę pana Mieczysława Patraszewskiego postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem edyktem posiadacza płatnych dnia 1. lipca kuponów od akcyi tegoż banku Nr. 1721, 1722. 1723. 1724, 1725, 2242, 2243, 6418, 14515, 9361, by je w terminie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu licząc, nam przedłożył, i prawa swoje do nich przewiódł, gdyż po bezskutecznym upływie określonego tu czasokresu efekta te i kupony za umorzone i nieważne uznane zostaną.

Lwów, dnia 13 lutego 1901.

L. cz. A. 371/00 (3) [1460 3—3]

Dnia 25. kwietnia 1900 zmarł w Rudzie ab intestato Maciej Górski.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku z ustawy syna jego Józefa Górskiego jest nieznane wzywa się tegoż by w przeciągu roku zgłosił się w sądzie i oświadczenie do spadku wniósł inaczej spadek przeprowadzonym będzie z kuratorem Janem Broczkowskim z Rudy dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, 30. grudnia 1900.

L. cz. IV. 478/86 (6) [1489 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że Zofia Hryciów zmarła w Bielawcach 17. lutego 1896 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu jej syna Iwana Hryciów nie jest znanem przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie przewód spadkowy z oświadczonymi dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Samuelem Wagneren przeprowadzony zostanie.

Brody, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. T. 73/00 (2) [1556 3—3]

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę pana Celestyna Męcińskiego postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionego losu premiowego pożyczki miasta Krakowa Nr. 8024 na kwotę 20 zł. a. w. opiewającego zawiadamia każdego, komu na tem zależyć może, że powyż wzmiankowany los po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej a względnie od rzeczywistego dnia płatności tegoż losu na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznanym zostanie, jeśli w ciągu tego czasu nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w tut. sądzie, ani też wygranej w tut. kasie miejskiej nie podniesie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 14. stycznia 1901.

Licytacye.

L. cz. E. 775/00 (3) [1738 3—3]

Dnia 28. marca 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 368 gm. Hołosków objętej, ocenionej na 2940 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1960 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ottynia, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. E. 2257/00 (3) [1695 3—3]

Na żądanie Berla Kossera i Mordka Engelsteina w Jabłonicy, odbędzie się dnia 20. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 24, licytacya realności lwh. 276 ks. gr. gm. Jabłonica, składającej się z parc. grunt. lkat. 2256/1, 2257 2 i 2270/1.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 16. grudnia 1900.

L. cz. E. 783/00 (3) [1766 3—3]

Na żądanie Sehamy Stempla, odbędzie się dnia 26. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XV., licytacya połowy realności lwh. 142 gm. kat. Wielkie oczy i 1/3 części realności lwh. 144 gm. kat. Wielkie oczy, Jakóba Haubena własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 546 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 295 kor. 1 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 16. lutego 1901.

L. cz. E. 2099/00 (3) [1743 3—3]

Dnia 12. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się przymusowa licytacya połowy realności wyk. hip. l. 49 ks. gr. gm. kat. Kleparów objętej, zobowiązanego Franciszka Karpińskiego własnej, wraz z przynależnościami składającemi się z czterech komórek, studni z postumentem żelaznym i pompą, sztachet 100 metr. długości, stodoły i starej chałupy.

Nieruchomość, tj. połowa domów, wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3450 kor., wartość zaś gruntów na 2756 kor. 67 hal.

Wadyum wynosi 621 kor.

Najniższa cena wynosi 3562 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. lutego 1901.

L. cz. 14852 [1810 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych z wyjątkiem budowli kamiennych na Wiśle w tarnobrzeskim okręgu budowniczym od ujścia Brnia w Otałęży do granicy państwa w Popowicach i na Wisłoce od Mielca do ujścia na sześcioletni okres czasu od roku 1901 do roku 1906 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie dnia 26. marca 1901 o godz. 12 tej w południe publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Przestrzeń rzeki Wisły dzieli się na cztery sekcye:

I.) od ujścia Brnia do ujścia Wisłoki;

II.) od ujścia Wisłoki do granicy między Machowem a Kajmowem;

III.) od granicy między Machowem a Kajmowem do ujścia Łęgu;

IV.) od ujścia Łęgu do granicy państwa w Popowicach.

Przestrzeń Wisłoki od Mielca włącznie do ujścia stanowi jedną sekcyę.

Oferty ułożone ściśle według przepisanego wzoru składać należy na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć, a wzory ofert otrzymać w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu, gdzie mają być wniesione do oznaczonego dnia i godziny oferty, zaopatrzone we wadyum 4000 kor. dla każdej sekcyi.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, nareszcie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27. lutego 1901.

(Wzór oferty.)

OFERTA

(Stempel na 1 kor.)

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1901, 1902, 1903, 1904, 1905 i 1906 wykonywać wszelkie budowle wodne z wyjątkiem budowli kamiennych na Wiśle - Wisłoce w okręgu budowniczym Tarnobrzeskim w sekcyi . . . . . za opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

Tarnobrzeg, 26. marca 1901.

(Podpis.)

L. cz. E. 1227/00 (26) [1809 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, gdy dłużniczka p. Ludwika Bętkowska pozew do C. II. 514/00 (1) recessem z dnia 31. grudnia 1900 C. II. 514/00 (3) cofnęła, odbędzie się dnia 8. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya I.) realności objętej lwh. 657 ks. gr. gm. Zamarstynów, składającej się z parc. grunt. 124/1 i parc. bud. 41/4 na której mieści się dom piątrowy ze skrzydłem, II. realności objętych lwh. 658 ks. gr. gm. Zamarstynów, składającej się z parc. grunt. 124/2 i 124/7.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) na 29.950 kor., ad II.) na 84 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad I.) 15.180 kor., ad II.) 56 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 23. stycznia 1901.

L. cz. E. XX. 2302/00 (7) [1774 2—3]

Dnia 26 kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya połowy realności pod lkons. 928 1/2 we Lwowie z przynależnościami przy ul. Zyblikiewicza l. 43.

Dom z przynależnościami oceniono na 10 048 kor., ogród z przynależnościami na 487 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5349 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XX.
Lwów, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. E. XXI. 2543/00 (9) [1878 1—3]

Dnia 14. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie, przy ul. Ryceskiej na przedmieściu Gródeckim bez lkons. położonej wyk. hip. l. 1667 Dz. II. objętej, składającej się z gruntów bez przynależności.

Realność tę oceniono na 22.626 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 15.084 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 6. lutego 1901.

L. cz. E 2414/98 (15) [1699]

Zobowiązany Kość Wirło i tow.
w Podhorkach.

Dnia 19. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego relicytacya realności lwh. 156 ks. gr. gm. Podhorki i połowy realności lwh. 398 tejże księgi, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, komory i sieni.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność lwh. 156 na 800 kor., zaś przynależność na 17 kor. 60 hal., połowa zaś realności lwh. 398 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: co do lwh. 156 255 kor. 80 hal., zaś co do lwh. 398 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 21. stycznia 1901.

L. cz. E 1226/00 (4) [1850]

Na żądanie Wojciecha Zabdyra i Wojciecha Kasprzyka, rolników ze Stryszowy, odbędzie się dnia 22. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, licytacya połowy realności lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Stryszowa objętej, dłużnika Jakóba Hanka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 420 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 280 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla ktorych jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 21. stycznia 1901.

L. cz. E. 2907/00 (4) [1790]

Dnia 2. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biurze Nr. 12 licytacya a) całej realności lwh. 9 w Stryju, położonej w śródmieściu, składającej się z parc. bud., b) połowy realności lwh. 348 w Stryju położonej w śródmieściu, składającej się z dwóch parc. bud.

Wartość szacunkowa całej realności ad a) wynosi 3708 kor., zaś połowy realności ad b) wynosi 1272 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi wynosi co do realności ad a) 2472 kor., co do połowy realności ad b) 834 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 24. stycznia 1901.

L. cz. E. VIII. 2116/00 (4) [1833]

Na żądanie Ignacego i Katarzyny Nęków w Brzeziu, odbędzie się dnia 29. marca 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 51, licytacya 3/4 części realności lwh. 75 ks. gr. gm. Brzezie.

3/4 części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 456 kor.

Najniższa cena wynosi 304 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające ustawie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 13. lutego 1901.

L. cz. E. 1016/00 (3) [1857]

Na żądanie współwłaściciela Iwana Popyka, rolnika w Nowosiółce, zastąpionego przez adw. dra Piątkiewicza w Tarnopolu, odbędzie się dnia 28. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 583 ks. gr. gm. kat. Nowosiółka, celem zniesienia współwłasności, wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu realności otaczającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 626 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 636 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. E. 1072/00 (14) [1869]

Dnia 27. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1658 ks. gr. m. Przemyśl objętej.

Realność oszacowana jest na 40.870 kor. 54 hal., a przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 20.465 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemysl, dnia 19. lutego 1901.

L. cz. E. 1426 00 (3) [1818]

Na żądanie Benjamina Chajesa w Drohobyczu, odbędzie się dnia 26. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya ¼ części realności lwh. 74 ks. gr. gm. Schodnica objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6168 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4112 kor., poniżej tej ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 29. grudnia 1900.

L. cz. E. I. 3251/00 (4) [1832 1—2]

Dnia 26. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Pererowie wyk. hip. 63 z przynależnościami.

Realność powyższą oceniono na 11144 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 7429 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 4. lutego 1901.

L. cz. E. 428/00 (3) [1906 1—3]

Na żądanie Abrahama Lednitzer, odbędzie się dnia 28. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Zbarażu, licytacya ¼ części realności lwh. 438 i ¼ części realności lwh. 652 ks. gr. gm. Zbaraż objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1509 kor. 5 hal.

Najniższa cena wynosi 1509 kor. 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomosci dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla ktorych jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczen, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, 28. stycznia 1901.

L. cz. E. 941/00 (4) [1845]

Na żądanie p. Joachima Breit, odbędzie się dnia 28. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 97 ks. gr. gm. Terka objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1066 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 14. lutego 1901.

Konkursa.

L. 154 [1773 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć c. k. notaryusza Stefana Manaczyńskiego posady c. k. notaryusza w Bursztynie rozpisuje się konkurs do dnia 25. marca 1901, w ktorym to terminie ubiegający się o tę posadę ewentualnie inną, wskutek przeniesienia opróżnić się mogącą, wnosić mają swoje podania, wymogami ustawy zaopatrzone, do tutejszej Izby notaryalnej.

Z c. k. Izby notaryalnej.
We Lwowie, dnia 23. lutego 1901.

L. Prez. 106 6/1 [1764 3—3]

Ogłoszenie.

Sąd powiatowy w Kulikowie przyjmie natychmiast dyetaryusza za dzienną płacą 200 hal.

Znajomość obu języków krajowych konieczna.

Kulików, 27. lutego 1901.

L. cz. 2226 4 U. R/1 [1818 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy oddziale rachunkowym sądu krajowego wyższego w Krakowie posady rewidenta, ewentualnie oficyała, względnie asystenta rachunkowego rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 26. marca 1901.

Podania o te posady wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 27. lutego 1901.

L. 285 [1817 2—3]

Konkurs.

Celem nadania posady lustratora, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31. marca 1901. Od kompetentów wymaga się: egzaminu rachunkowości i praktyki w zawodzie rachunkowym. Pierwszeństwo będą mieli mogący się wykazać praktyką administracyjną przy Wydziale pow., Starostwie lub Wydziale krajowym. Stosownie do normy, wymaga się, aby kandydat 40 roku nie przekroczył. Pensya budżetowa na rok 1901, wynosi 1800 koron, ryczałt na objazdy 600 koron.

Wydział powiatowy.
Horodenka, dnia 28. lutego 1901.

L. 1933 [1715 3—3]

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 29. stycznia 1901 r. konkurs na posadę praktykanta rachunkowego przy tut Magistracie z adjutum w kwocie 1000 koron rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

1) Obywatelstwo austryackie,
2) Nieprzekroczony wiek 40 lat,
3) Egzamin państwowy z rachunkowości,
4) Wykazane dotychczasowe zajęcie,
5) Świadectwo moralności,
6) Świadectwo zdrowia,
7) Znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Podania wnosić należy do Magistratu do 20 marca 1901 roku.

Magistrat.
Stanisławów, dnia 21. lutego 1901.

L. 183 [1863 1—3]

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1901 w kwocie 2858 kor. 68 hal. biednej izraelickiej dziewczynie w dniu 10. maja b. r. jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1) na przynależność do gminy lwowskiej;
2) na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3) na ubóstwo;
4) na ukończony 16 rok życia;
5) na nienaganny moralny żywot;
6) na okoliczność czy rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 20. kwietnia 1901 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ulicy Bernsteina l. 12).

Przełożeństwo Zboru izraelickiego.
Lwów, dnia 1. marca 1901.

L. 13.141. [1877]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza przy szpitaltu powszechnym w Tarnopolu, z płacą roczną 1000 k.

Ubiegający się o powyższą posadę winni najpóźniej do 15. marca 1901 wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) metrykę urodzenia na dowód, że kompetujący nie przekroczył 40 roku życia.
b) dowodu obywatelstwa austryackiego.
c) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego lub potwierdzonego na jednym z uniwersytetów państwa Austro-węgierskiego.

Posada powyższa nadana zostanie na razie prowizorycznie z prawem atoli do stabilizacyi po upływie roku gorliwej i pożytecznej służby.

Z Wydziału krajowego.
We Lwowie, dnia 27. lutego 1901.
Grott.

Upadłości.

L. cz. S. 7/1 (1) [1879 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Izaka Schwarza, nieprotokołowanego handlarza bydła i właściciela realności we Lwowie przy ul. Słonecznej l. 7.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k radcę sądu kraj. p. Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Michała Kostrakiewicza we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 marca 1901, godz. 11 przed południem, w tym sądzie w sali Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poswiadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18. kwietnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26. kwietnia 1901 godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, poikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrocą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temze miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczenstwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 2. marca 1901.

L. cz. S. 3/1 (3) [1826]

OGŁOSZENIE.

W konkursie Salamona Armhausa na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzeno) zawiadowcą masy p. adw. dr. Emila Blumenfelda w Jarosławiu, zastępcą zaś jego — ustanowiono — p. Kalmana Stierera, urzędnika kancelaryjnego w Jarosławiu.

C k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. S. 1/1 (6) [1823]

OGŁOSZENIE.

W konkursie masy spadkowej Leopolda Goldfingera na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy p. adw. dr. Samuela Nebenzahla w Jarosławiu, zastępcą zaś jego — ustanowiono — p. dr. Emanuela Überalla w Jarosławiu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. V. 2/896 Nk. 228 [1891]

W konkursie Mojżesza i Anny Picele, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 7. marca 1901, wyznacza się audyencyę na dzień 7. marca 1901 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, w biurze Nr. 20.

Gorlice, dnia 12. lutego 1901.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1 01 (3) [1866]

OGŁOSZENIE.

W konkursie Jakoba Neugröschla, handlarza towarów mieszanych w Snietnicy na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy p. dr. Jana Hozera, adw. w Grybowie, za-

stępcą zaś jego — ustanowiono — p. Samuela Fährera w Grybowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23. lutego 1901.

L. cz S. 4/1 (2) [1825]

OGŁOSZENIE.

W konkursie Amali Arnhaus na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy p. adw. dr. Emila Blumenfelda w Jarosławiu, zastępcą zaś jego — ustanowiono — p Kalmana Stierera, urzędnika kancelaryjnego w Jarosławiu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. S. 1/1 (10) [1822]

OGŁOSZENIE.

W konkursie Menaszego Marguliesa, ustanowiono na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy p. Jakóba Aleksandrowicza w Jaśle, zastępcą zaś jego p. Izydora Moldauera.

C. k. Sąd obwodowy jako sąd konkursowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25. lutego 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 62/1 (2) [1882]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratorya Państwa, że zamieszczone w Nr. 5 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 3. marca 1901 artykuły pod tytułem: I. „Podstępny wróg“ całe str. 74, 75, II. „Do braci włościan powiatu krakowskiego“ w ustępie od „Dzisiaj po wsiach“ do „odsyłają do socyalistów“ str. 77, 78, III. „Listy z kraju“ w ustępie od „Jak to zawsze“ do „jednego chłopa“ str. 79 zawierają znamiona występku z §. 302 uk. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy
Kraków, dnia 4. marca 1901.

L. cz. Pr. III. 63/1 (2) [1883]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 60 czasopisma „Naprzód“ z dnia 2. marca 1901 artykuł pod tytułem: „Romantyczni“ w ustępie od początku „zmienić obecne stosunki“ str. 1, łam 1, 2, 3 zawiera znamiona występków z §. 300, 305 i art. VIII. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 L. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 4. marca 1901.

Kuratele.

L. cz. P. X. 13/1 (4) [1721 3—3]

Jetti Deiches wdowa uznana umysłowo chorą. Kuratorem jest ustanowiony dr Ernest Łuniński w Wiedniu VII., Mariahilfstengasse 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. P. 203/00 (1) [1744 3—3]

Iwan Słobodzian z Pauszówki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Józef Czekaluk z Pauszówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 22. czerwca 1900.

L. cz. P. 52/01 (1) [1720 3—3]

Barbarę Baryłka z Żołnówki uznano marnotrawną i kuratorem ustanowiono Antoniego Korolusa z Żołnówki.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Brzezany, 1. lutego 1901.

L. cz. P. 184/00 (7) [1771 3—3]

Marnotrawnemu Janowi Owsikowi z Biłki szlacheckiej ustawiono kuratora Stanisława Lewczaka gospodarza z Biłki szlacheckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 28. grudnia 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2245/pr. [1880 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Rozpisany obwieszczeniem z dnia 31. stycznia b. r. L. 7006/pr. z roku 1900 wybor uzupełniający trzech członków Rady powiatowej w Wieliczce z grupy gmin wiejskich systuje się.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2. marca 1901.

L. cz. C. II. 40/I (1) [1847]

Przeciw Janowi Drobotowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Franciszka Drobota, gospodarza w Górce motycznej pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12 marca 1901 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Franciszka Sujdaka, wójta w Górce motycznej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. C. II. 46/1 (1) [1852]

Przeciw Frymci Grob, Scheindli Grob i Mirci Grob w Kałuszu i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Kałuszu przez Majera Blausteina i Szmerla Hoffmana, kupców w Kałuszu pozew o uznanie pretensyi w kwocie 2400 kor. za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 19. marca 1901 godz. 9 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Frymci, Szeindli i Mirci Grob, ustanawia się p. adw. dr. Jonasza Wiesenberga w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kałusz, dnia 1. lutego 1901.

L. cz. C. I. 19/01 (1) [1853]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Itzka Leibę Hahna, że Mojżesz Grünfeld i Malcia Hahn wnieśli przeciw niemu pozew o własność gruntu, że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 9. kwietnia 1901 i dla niego ustanowiono kuratorem na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dra Józefa Brauna z Kopyczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. C. II. 21/1 (4) [1851]

Przeciw Teresie Suktowej z Dobczyc, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Andrzeja Pudlika, górnika w w Ostrawie Polskiej pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 15. marca 1901 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Teresy Suktowej, ustanawia się p. Franciszka Nykla w Dobczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teresę Suktową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. C. I. 11/1 (1) [1844]

Przeciw Michałowi Dobrzańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Wincentego Szoltza maszynisty w Jarembinie pozew o 206 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 27. marca 1901 godz. 10. rano.

Celem strzeżenia praw Michała Dobrzańskiego ustanawia się p. Semka Karabin w Żubraczem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Dobrzańskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 18. lutego 1901.

L. 22 152.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26. lutego do 3. marca 1901.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Bóbrka Rapczyce	Hrusiatycze (ob. dw.). Pustków z Męciszowem (ob. dw.).
Nosacizna	Husiatyn Trembowla	Hryńkowce (ob. dw.). Łaskowce.
Parchy	Jasło Krosno Podhajce Przemyśl	Czermina. Winnica - Moderówka (ob. dw.). Rakowice, Toustobaby (ob. dw.). Kormanice (ob. dw.)
Róża wąglikowa	Horodenka Kamionka str.	Łuka (ob. dw.), Żywaczów. Busk. Nowosiółki.
Pomór świń	Borszczów Brody Mościska Nisko Sambor Skałat Śniatyn Sokal Zbaraż	Jezierzany. Hrycowola, Szny'ów. Małnów, Mokrzany małe. Jata, Nart nowy (ob. dw.). Czaple, Stupnica. Borki małe, Kąt, Touste. Demycze. Oserdów. Zaubińce.
Wścieklizna	Śniatyn Zbaraż	Dżurów. Zbaraż.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3. marca 1901.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

We środę dnia 13 marca 1901 o godzinie 6 po południu odbędzie się w biurze Towarzystwa

XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, na które członków tego Towarzystwa się zaprasza.

Jako legitymacya służy książeczka udziałowa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rachunków za rok 1900 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
2. Powzięcie uchwały i obrady co do zasilenia funduszu rezerwowego i nad rozdzieleniem zysku.
3. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy w miejsce wylosować się mających.

Grzymałów, dnia 3 marca 1901.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,

Leiser Berger, zast. prezesa. Jakob Frisierer, sekretarz.

Ogłoszenie.

Ogólne Zgromadzenie

towarzystwa wzajemnej pomocy dzierżawców ziemskich, odbędzie się we Lwowie dnia 21. marca 1901 o godzinie 3 po południu (Hotel Centralny ul. Karola Ludwika).

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4. Wybory do Rady Nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Dyrektor **J. Frommel.**

Pierwsza Węgiersko - Galicyjska kolej żelazna.

L. 10/U. G. [1861 1—3]

Ogłoszenie.

Dnia 1-go marca 1901 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXIX. losowanie obligów pierwszeństwa I. emisyi i XXIII. losowanie takichże obligów II emisyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Priorytety I. emisyi: numera 25001 do włącznie 25387 razem 387 sztuk;
Priorytety II. emisyi: numera 3001 do włącznie 3144 razem 144 sztuk.

Nominalna wartość tych wylosowanych priorytetów I emisyi wypłacać się będzie począwszy od 1. września 1901, zaś priorytetów II. emisyi począwszy od 1. lipca 1901 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz ze wszystkimi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1. września względnie 1. lipca 1901 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi, jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich strąci się od kwoty jaka za obligacye ma być wypłaconą.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacye a mianowicie:

Priorytety I. emisyi numera:

21006 29506 29535 29536 29555 29556 29557 29597 29626 29627 29628 29629 29645
29662 29700 29799 29849 42101 42115 42159 42165 42166 42167 42168 42169 42170
42171 42172 42173 42174 42175 42176 42177 42178 42179 42180 42181 42182 42183
42184 42185 42186 42231 42257 42258 42259 42264 42291 42341 42342 42343 52100
53042 53320 53320 53321 53322 53328 55449 55551 55692.

Priorytety II. emisyi numera:

574 575 576 589 591 592 596 597 598 599 616 620 621
622 634 637 638 652 656 664 672 675 678 686 688 689
696 697 698 699 700 701 703 704 705 706 707 708 709
2016 2017 2018 2020 2021 2022 2071 2072 2093 2132 2169 2170 2175
4012 4047 5101 5134 5135 5136 5150 5194 13553 13565 13566 13567 13568
13569 13570 13571 13572 13573 13574 13575.

We Wiedniu, dnia 1. marca 1901.

Rada zawiadowcza.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począwszy od 14 zł za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia** kołder i materaców, **Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Taniej niż wszędzie! nabyć można drukarnie kauczukowe do samodzielnego wykonania różnych druków w zakładzie rytowniczym A. ZIGMANNA, Lwów, ulica Sykstuska l. 14, Cenniki gratis.

1 zł. 80 ct.
pół kilo znakomitych
okruchów herbat
poleca
Fryderyk Schubuth i Sp.
Lwów, Rynek 45.
Handel założony w r. 1789.

Trawa miodowa

(Holcus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna**, nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mokre, zupełnie liche. na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje **8 kor.**, przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się **korzec bezpłatnie.** na wagę 100 kilogr. **60 kor.** Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz w Bochni.**

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla nawiązania stosunków handlowych z gwarancyą porta w **Internat. Adressenbureau, Josef Rosenzweig & Söhne,** Wien I., Backerstrasse 3. Telefon interurb. 8155. Prospekta franco.

Starożytności

obrazy, sztychy i miniatury do sprzedania, ul. Krasickich 7, parter na lewo.

Szkółki
leśno-ogrodowe

Tadeusza hr. Łubieńskiego
w Zassowie pod Czarną
polecają do kultur wiosennych
nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne
tudzież
rośliny pnące trwałe
po cenach najniższych.
Katalogi na żądanie opłatnie.

PARKIETY

i posadzki deszczułkowe — oraz wszystkie wyroby stolarskie, jako to: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe i t. p.

poleca fabryka parowa

Braci Wczelak we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych, jaworowych i modrzewiowych w różnych grubościach i długościach.

C. k. notaryusz w Podhajcach poszukuje rutynowanego kandydata notaryalnego i rutynowanego pisarza.

Jałówki

bezu-simenthal są na sprzedaż, Zarząd dóbr Jabłonów, poczta Suchostaw.

Przedruk nie będzie płacony.

OBWIESZCZENIE

Wiosenny jarmark na konie
w Krakowie.

W dniu 11 marca 1901 rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 12. marca 1901 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble".

Magistrat król. stół. m Krakowa
dnia 22 lutego 1901.

Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

MAGAZYN MEBLI

Firmy stolarskiej założonej w roku 1842
poleca Szanownej P. T. Publiczności własne wyroby

Bolesław Haszczyński
we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcyę najnowszych wzorów materyj meblowych, jedwabnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretonów i t. d., które wprost z pierwszorzędnych fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie po najprzystępniejszych cenach.

Pracownia mebli przy ul. Kalecza Nr. 16, we własnej realn
Magazyn mebli zostanie przeniesiony 1. kwietnia b. r. na ul. Teatralną l. 1, obok handlu Seifarta i Dydyńskiego.

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca **Herbatę** zbioru majowego 540

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portoricо	zł.	9.—	kl.	—.90
Cuba gruby ziarnista	„	9.50	„	—.9[illegible]
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ przedsia	„	10.40	„	1.0[illegible]
„ grubozianista	„	10.75	„	1.0[illegible]
„ perlowa	„	10.75	„	1.08
Mocca arabska	„	10.75	„	1.08
Jawa złota	„	10.75	„	1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

Chief-Office: 48 Brixton-Road, London SW. [15]

Na kawałek cukru bierze się 40—50 kropli

A. Thierriego Balsamu

by zapobiedz dolegliwościom trawienia, uniknąć słabnięciu sił i osiągnąć lekkie przeczyszczenie. — Prawdziwy tylko z zielonym znakiem ochronnym Zakonnica i kapsią zamykającą, na ktorej wyciśnięte są słowa: **Allein echt.** — Do nabycia w aptekach. — Pocztą opłatnie 12 małych lub 6 większych flakonów 4 kor. Flakon na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 kor. 20 hal. aptekarz **A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.**

Największe i najtańsze książkowe wydawnictwo tygodniowe

„Biblioteki dzieł wyborowych"

które daje swym prenumeratorom co tydzień jedną książkę, objętości 10 do 12 arkuszy druku, z portretem autora, przedmową innego krytyka i wielu ilustracyami. W zakres wydawnictwa Biblioteki dzieł wyborowych, wchodzą 4 działy: 1. Arcydzieła literatury powszechnej. 2. Dzieła beletrystyczne. 3 Dzieła historyczne. 4. Dzieła popularne, naukowe ze wszystkich działów wiedzy współczesnej.

Prenumerata Biblioteki dzieł wyborowych wynosi: kwartalnie tylko 3 złr. 50 ct., miesięcznie 1 złr. 10 ct., w ozdobnej oprawie kwartalnie 5 złr. 46 ct., miesięcznie 1 złr. 85 ct.

Jako premium w roku ubiegłym stałym prenumeratorom daliśmy niezrównanej wartości dzieło, składające się z 6 wielkich tomów wspaniale ilustrowanych „Historyę literatury polskiej", opracowaną przez znakomitego pisarza Dr. Piotra Chmielowskiego. Cena tego dzieła w handlu księgarskim, przewyższa roczną prenumeratę Biblioteki dzieł doborowych.

W roku bieżącym, t. j. 1901, damy jako premium także niezrównanej wartości dzieło, wspaniale ilustrowane w 12 tomach **Historyę literatury powszechnej** J. A. Święcickiego, ozdobioną licznemi ilustracyami. — Wobec tego możemy śmiało nazwać Bibliotekę dzieł wyborowy, **najtańszem książkowem wydawnictwem tygodniowem.** Adres: Wydawnictwa Biblioteki dzieł wyborowych, pl. Maryacki l. 4, Lwów, hotel Europejski.

Biuro wydawnictwa
„Wędrowca" i „Biblioteki dzieł wyborowych"
we Lwowie, przy pl. Maryackim 4 (hotel Europejski)
przyjmuje także od 1. października 1900, prenumeratę na

Wielką Encyklopedyę Illustrowaną

Wielka Encyklopedya Illustrowana z dniem przejścia w ręce Komitetu redakcyjnego, na czele którego stoją najznakomitsi uczeni pisarze polscy, wychodzi jest zeszytami jaknajregularniej **co tydzień.**

Cena zeszytu 65 hal., podwójnego 1 kor. 30 hal. Tom nieoprawny, składający się z 16 zeszytów 10 kor. 40 hal. Okładka oryginalna do 2 tomów 2 kor. 40 hal., wszycie 80 hal. — Dotychczas wydano zeszytów 203, które można nabywać: **W głównej reprezentacyi wydawnictwa „Wielkiej Encyklopedyi Illustrowanej"** na Galicyę i monarchię Austro-węgierską, znajdującej się we Lwowie, przy placu Maryackim 4. hotel Europejski.

Ogłoszenie.

Dnia 17 marca 1901 o godzinie 6 po południu odbędzie się w lokalu stowarzyszenia

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółki pożyczkowej w Bóbrce, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które wszystkich P. T. Członków tego stow. się zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
2) Wniosek Rady nadzorczej o zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilansu r. 1900 i udzielenie członkom Dyrekcyi absolutorym za czynności.
3) Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1900.
4) Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
5) Wnioski członków.

Bóbrka, dnia 3 marca 1901.

Dyrekcya Spółki pożyczkowej w Bóbrce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Dawid Erder m. p. Dyrektor. Nathan Mohl m. p. Konkrolor. Hersch Schwadron m. p. Sekretarz.

Zaproszenie.

P. T. Członków Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie zaprasza się na

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie we wtorek dnia 19 marca 1901 o godzinie 1 po południu w biurze Towarzystwa, bez względu na ilość zebranych członków.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 12go kwietnia 1900.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
4) Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1900.
5) Wybór 5 członków Rady nadzorczej na czas 3 lata aż do r. 1904.
6) Wnioski członków.

Lubaczów, dnia 4 marca 1901.

Rada nadzorcza:

A. Gärtner, prezes. H. Silberstein, sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.